

Kapitał Dolnego Śląska

listopad 2013

Gospodarka | Samorządy | Nauka - Innowacje

Stadion Wrocław - zdjęcie udostępnione przez spółkę Wrocław 2012

Wrocław stale potwierdza, że jest miastem spotkań

Rafał Dutkiewicz: Wrocław, stwarzając okazję do kontaktów między ludźmi różnych profesji, potwierdza swój wizerunek miasta spotkań oraz miasta inwestującego w rozwój - sportowy, kulturalny, gospodarczy.

→3

Spowolnienie gospodarcze ma również zalety

Zbigniew Sebastian: Młode pokolenie przedsiębiorców bez kompleksów funkcjonuje na rynku globalnym, tak samo swobodnie poruszając się po rynkach Chile, Argentyny, Kolumbii, Rosji, jak Niemiec czy Francji.

→9

Zdobywamy nową wiedzę, korzystamy z dobrych rozwiązań

Andrzej Szawan: Powinnością władz samorządowych jest tworzenie odpowiednich warunków do budowania takiego trwałego partnerstwa, opartego na wzajemnej tolerancji oraz szacunku do drugiego narodu.

→11

Jestem spokojny o rozwój regionu



Z Rafałem Jurkowiakiem, Marszałkiem Województwa Dolnośląskiego, o współpracy regionu z zagranicznymi sąsiadami oraz podziale środków unijnych w nowej perspektywie finansowania rozmawia Małgorzata Pawlaczek.

Jakie są priorytety Dolnego Śląska w zakresie współpracy zagranicznej?

Od wielu lat bardzo ważne są dla nas relacje z najbliższymi sąsiadami, czyli Czechami i Niemcami. Zależy mi, żeby na tej współpracy skorzystali przede wszystkim mieszkańcy naszych regionów. To jest punkt wyjścia większości naszych działań. Z południowym sąsiadem łączą nas góry. W 2016 roku planujemy wspólnie zorganizować Nordic Festival, czyli imprezę, podczas której zobaczymy zarówno najlepszych biegaczy na nartach, jak i czołowych skoczków narciarskich. To będzie prawdziwe europejskie zimowe święto. Porozumienie w sprawie Nordic Festival podpisałyśmy w lutym.

Jaki jest program tego wydarzenia?

W Harrachovie rywalizować będą skoczkowie, a na Polanie Jakuszyckiej narciarze na bieżakach. W obu lokalizacjach zobaczymy też specjalistów od kombinacji norweskiej. Spodziewam się dużego zainteresowania. Ostatni puchar świata w Szklarskiej Porębie obejrzało w telewizji prawie 22 mln kibiców. Nordic Festival to trzy tej rangi imprezy, a odbędą w ciągu jednego weekendu.

Współpraca z Czechami nie sprowadza się tylko do organizacji wspólnych wydarzeń sportowych?

Oczywiście nasza współpraca z Czechami obejmuje wiele innych dziedzin. Sprawnie organizujemy sieć połączeń kolejowych. Z pociągów relacji Szklarska Poręba-Harrachov w okresie wakacyjnym średnio korzysta blisko 600 osób na dobę. Do tego mamy wygodne i doceniane przez podróżnych połączenia z Jeleniej Góry do Trutnowa, a także między Kłodzkiem i Pardubicami. Korzystają z nich przede wszystkim turyści, ale wiemy, że także napędza to biznes i gospodarkę.

Jak układa się współpraca Dolnego Śląska z Niemcami?

Samej tylko współpracy z Saksonią, która jest naszym najbliższym niemieckim partnerem, dedykowany jest budżet w wysokości ponad 120 milionów euro. Ponad 100 milionów euro

w ramach tej kwoty dokłada Unia Europejska, pozostała część to wkład własny partnerów czyli m.in. przedsiębiorców z Dolnego Śląska. Za te pieniądze w ostatnich siedmiu latach zrealizowano ponad 100 projektów, w tym tak ważne, jak zakup specjalistycznego sprzętu medycznego dla szpitali, czy wspólne inwestycje w infrastrukturę. Przykładem może być przebudowa stacji uzdatniania wody w Pieńsku i wybudowanie sieci wodociągowej dla gminy Neisseau. Dzięki tym inwestycjom w przypadku awarii naszej instalacji możliwe będzie awaryjne zasilanie wodą z Görlitz. Staramy się aby kolejne inwestycje i przedsięwzięcia służyły jak największej ilości mieszkańców po obu stronach granicy.

Jakie jeszcze inwestycje zrealizowaliście wspólnie z niemieckimi sąsiadami?

Wspólnie z Niemcami wybudowaliśmy też most na Nysie Łużyckiej. Oprócz niego powstały też drogi dojazdowe, rondo, wiadukty i dodatkowe przeprawy na potoku Biedrzychówka. Ta warta w sumie ponad 75 mln złotych inwestycja powstała w rejonie tzw. trójstyku granic i służyć będzie Polakom, Niemcom i Czechom. Z doświadczenia wiemy, że dobre drogi i sprawna komunikacja to atut w rozmowach z inwestorami, którzy szukają miejsca na ulokowanie swojego biznesu. Dodatkowo z pewnością usprawnią one mały ruch graniczny i ruch turystyczny. To inwestycja w przyszłość, z której korzystać będziemy wszyscy.

Skoro rozmawiamy o funduszach europejskich, czy może Pan, oczywiście w kontekście Dolnego Śląska, podsumować kończącą się i opowiedzieć o nowej perspektywie finansowej UE?

Rzeczywiście w tym roku kończy się unijna perspektywa finansowa na lata 2007-2013. W tym czasie dowiedliśmy, że ponad 5 mld złotych z Unii Europejskiej potrafimy wydać mądrze i z korzyścią dla mieszkańców regionu. Ostatnie siedem lat to niemal dwa tysiące podpisanych umów i ponad tysiąc zrealizowanych projektów w niemal każdej dziedzinie życia. Dzięki tym funduszom powstają m.in. drogi, mosty, przedszkola czy hale sportowe. Chyba każdy z nas

potrafi wymienić przynajmniej kilka inwestycji, które powstały dzięki unijnym pieniądzą. Dwa tygodnie temu podsumowaliśmy te przedsięwzięcia i w obecności Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego oficjalnie rozpoczęliśmy konsultacje społeczne do nowego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2013-2020.

Jaką kwotą Dolny Śląsk będzie dysponował w nowej perspektywie?

Na najbliższe siedem lat wynegocjowaliśmy w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego aż 2 miliardy 19 milionów euro! To o ponad 600 milionów więcej niż w latach 2007-2013. Chcemy mieć pewność, że planując nowe inwestycje odpowiemy na potrzeby mieszkańców regionu. Dlatego do końca listopada we wszystkich dolnośląskich powiatach odbędą się otwarte spotkania konsultacyjne. Zależy nam na tym, aby głos w sprawie podziału tych pieniędzy zabrali nie tylko samorządowcy, przedsiębiorcy i naukowcy, ale także mieszkańcy regionu, dla których będą powstawać nowe inwestycje. To dla nas absolutny priorytet.

W jaki sposób będą dzielone te fundusze?

Lata 2014-2020 będą prawdopodobnie ostatnim okresem tak intensywnego wspierania polskiej gospodarki przez Unię Europejską. Pieniądze będą kierowane w najistotniejsze, z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju, obszary naszego codziennego życia. Wśród nich znajdzie się transport, zdrowie, edukacja, ale również ochrona środowiska i rozwój przedsiębiorstw. Jest jeszcze za wcześnie żeby mówić o konkretnych kwotach, ale wstępnie oszacowaliśmy już, jak rozłożyć akcenty tego wsparcia. Wszystkie decyzje związane z nowymi inwestycjami będą zgodne z założeniami naszej zaktualizowanej w początku tego roku strategii rozwoju województwa. Właśnie dlatego jest ona tak ważna. Wsłuchując się w sugestie Dolnoślązaków, ale i uznanych autorytetów naukowych, stworzyliśmy dokument, który wskaże nam kierunki rozwoju regionu na najbliższe lata. Solidnie przyłożyliśmy się do tej pracy, dlatego jestem spokojny o efekty. □

Wrocław stale potwierdza, że jest miastem spotkań



Z Rafałem Dutkiewiczem, Prezydentem Wrocławia, o współpracy z miastami partnerskimi, kontaktach gospodarczych z zagranicą, Europejskiej Stolicy Kultury i The World Games rozmawia Marcin Prynda.

Czy Wrocław jest zainteresowany również wspieraniem współpracy gospodarczej, między przedsiębiorstwami, czy też wrocławskie firmy, działające przecież w Unii Europejskiej, radzą sobie w tym zakresie bez wsparcia władz samorządowych?

Od kilku lat realizujemy specjalny program wspierania wrocławskich przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych. Po roku prowadzenia programu „Polski Czempion” inne miasta i regiony poszły naszym śladem przyjmując rozwiązania sprawdzone u nas. Obecnie nie wystarczy skupiać się na pozyskiwaniu inwestorów zagranicznych. Należy także wspierać polskie przedsiębiorstwa w ich międzynarodowej ekspansji gospodarczej. Do tej pory udało nam się pozyskać 11 firm, które z naszą pomocą działają na rynkach zagranicznych.

We Wrocławiu mieści się wiele ambasad, konsulatów, również honorowych. Co decyduje o zainteresowaniu zagranicznych rządów lokowaniem placówek właśnie w stolicy Dolnego Śląska?

Otwieranie się tego typu placówek we Wrocławiu jest naturalną konsekwencją rozwoju miasta, wynikiem międzynarodowo zawiązywanej współpracy, czy to na polu gospodarczym, czy kulturowym. Wrocław, jako miasto przyciągające zagranicznych inwestorów, a jednocześnie wspierające ekspansję rodzimych firm za granicami kraju jest miejscem, w którym swoje przedstawicielstwa otwierają kolejne kraje. Otwieranie się takich placówek to także wynik tego, że do Wrocławia coraz liczniej przyjeżdżają osoby spoza Polski, które tutaj rozpoczynają studia, bądź pracę zawodową. Ostatnio otwarty został konsulat Finlandii. Jak zaznaczała podczas otwarcia konsul honorowa w stolicy Dolnego Śląska jest ok. 20 fińskich firm, które działają w oparciu o zaawansowane technologie, a wrocławskie uczelnie stanowią dla nich atrakcyjne miejsce w poszukiwaniu przyszłych pracowników.

Co zdecydowało o przyznaniu Wrocławowi tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016 i czy, Pana zdaniem, uda się przyciągnąć zagranicznych gości, zarówno zainteresowanych ofertą kulturalną, jak i współpracą gospodarczą? Czy taką rolę, choć częściowo, spełni Euro2012?

Wrocław wygrał prawo do organizowania obchodów Europejskiej Stolicy Kultury, ponieważ zdecydował, że jednym z jego głównych zadań będzie walka z wykluczeniem z kultury i w swojej aplikacji przedstawił na to pomysł. Chcemy, by liczba osób stale uczestniczących w kulturze przynajmniej podwoiła się i by szeroko rozumiana kultura mogła trafić do wszystkich mieszkańców, również tych, którzy z różnych przyczyn nie biorą w niej na co dzień udziału. Dużą część ekonomistów twierdzi, że inwestowanie w kulturę to najpewniejsza inwestycja w rozwój gospodarczy, a patrząc na wrocławskie

doświadczenia, trudno się z tym poglądem nie zgodzić. Zagraniczne koncerny, otwierające tutaj swoje siedziby kierowały się nie tylko świetnie wykształconą kadrą, infrastrukturą dedykowaną potrzebom inwestorów, dobrym połączeniem autostradowym i lotniczym z Europą Zachodnią czy wsparciem ze strony władz, ale bardzo duży nacisk kładły na ofertę kulturalną, np. repertuar Opery Wrocławskiej, Teatrów czy Festiwalu. Z kolei Euro 2012 zbliżyło nas znacznie z naszymi południowymi sąsiadami. Czesi coraz częściej odwiedzają nasze miasto i widzą to wyraźnie choćby przewodnicy miejscy. Turystyka to pierwszy krok do nawiązywania współpracy biznesowej.

Rok po tym, jak Wrocław będzie Europejską Stolicą Kultury w 2017 odbędzie się The World Games. Czy Światowe Igrzyska Sportowe spełnią taką samą rolę?

Światowe Igrzyska Sportowe czy też Igrzyska Sportów Nieolimpijskich lub też po prostu The World Games 2017 to wielkie wydarzenie sportowe, które ściągnie do Wrocławia sportowców, dziennikarzy działaczy i widzów z całego świata. Dzięki temu igrzyska są nie tylko wydarzeniem pełnym sportowych emocji, ale też pretekstem do promocji miasta i zainteresowania nim kolejnych środowisk. To okazja do rozmów towarzyskich, ale też biznesowych w atmosferze miasta spotkań, do nawiązywania współpracy. Bo przecież nawiązywanie współpracy to nie wyłącznie rozmowy biznesowe. Gros kontaktów nawiązuje się w sytuacjach towarzyskich, w kulturalnych wielkich wydarzeniach. Wrocław, stwarzając do takich kontaktów okazję, potwierdza swój wizerunek miasta spotkań oraz miasta inwestującego w rozwój – sportowy, kulturalny, gospodarczy.

Jakie znaczenie dla samorządu, dla Wrocławia mają wydarzenia takie jak Dolnośląskie Forum Polityczne i Gospodarcze, które tradycyjnie pod koniec listopada odbędzie się w Krzyżowej?

To już 15 edycja Dolnośląskiego Forum Politycznego i Gospodarczego, która w tym roku ma spróbować dać nam odpowiedź czy „Zakożenie przetrwa kryzys?”. Wrocław jest stolicą Dolnego Śląska i prężnym ośrodkiem biznesowym, dlatego także my nie możemy uciec od rozważenia tego zagadnienia. Rozwój Dolnego Śląska, którego Wrocław jest integralną częścią, jest istotny dla nas wszystkich. Spotkania, które regularnie od 15 lat odbywają się w Krzyżowej stanowią niezastąpioną platformę wymiany myśli dla samorządowców, polityków, naukowców, biznesmenów czyli dla wszystkich osób, którym na sercu leży dobro Dolnego Śląska. Stworzenie miejsca, w którym te osoby mogą się spotykać, by wymieniać się poglądami i doświadczeniami to wspaniała inicjatywa, znakomity pomysł i bardzo dobry sposób zwalczania doskwierających nam problemów. □

Wydawca:

Prasa Dolnośląska Marcin Prynda
ul. Skowronkowa 24, Wilczyce, 51-361 Wrocław
tel./fax: 71 750 38 86, tel. kom. 608 208 359
marcin.prynda@prasadolnoslaska.pl

Opracowanie redakcyjne:

Stanisława Jurkiewicz,
Małgorzata Figura,
Małgorzata Pawlaczek,
Marcin Prynda,

Opracowanie graficzne:

Maciej Zwoliński

Forum jest przede wszystkim dolnośląskie

Z Janisławem Muszyńskim i Janem Waszkiewiczem o przeszłości, przyszłości i znaczeniu dla regionu Dolnośląskiego Forum Politycznego i Gospodarczego rozmawia Małgorzata Pawlaczek.



Tegoroczna edycja Dolnośląskiego Forum Politycznego i Gospodarczego w Krzyżowej odbywa się pod hasłem „Zakorzenie i przezwyciężenie kryzysu”. Co mieli Panowie na myśli poddając pod dyskusję taką tezę?

Jan Waszkiewicz: Taki temat wypłynął już na ostatnim spotkaniu. Przewijał się w dyskusjach, więc postanowiliśmy mu się bliżej przyjrzeć. Dotyczy pochodzenia kapitału. Panowało przekonanie, że kapitał nie ma ojczyzny i nie jest istotne, skąd pochodzą inwestowane w Polsce pieniądze. Takie podejście skutkowało tworzeniem zagranicznym inwestorom lepszych warunków niż rodzimym. W kryzysie okazało się jednak, że każdy kapitał ma ojczyznę. Fiat, zmuszony zredukować zatrudnienie, nie zrobił tego w swoich, włoskich zakładach, ale w polskiej fabryce.

Janisław Muszyński: Warto dodać, że termin kryzys wywodzi się z greki i oznacza odsiewanie. Kryzys brutalnie zweryfikował rynek pod kątem słabych przedsiębiorstw czy niezbyt umiejętnie kierujących firmą menedżerów.

Jan Waszkiewicz: Wiele zagranicznych firm, które tyle trudu włożyły w budowanie w Polsce swoich interesów, teraz wraca w rodzinne strony, co pociąga za sobą szereg niekorzystnych konsekwencji. Zbyt łatwo to przychodzi, w takim tempie zniknąć może zbyt wiele. Chcemy przyjrzeć się temu, co na pewno nie zniknie, a co określimy jako „kapitał, przedsiębiorczość zakorzenioną”.

Zakorzeniona, czyli jaka?

Jan Waszkiewicz: Nie istnieje definicja, którą można by przytoczyć, ponieważ w identyfikowaniu takiego stanu rzeczy kierowaliśmy się intuicją. Niemniej chodzi o przedsiębiorstwo, które nie będzie funkcjonować gdzie indziej, niż w danej lokalizacji. Z różnych względów. Chcemy przyjrzeć się silnie związanym z Dolnym Śląskiem przykładom takiego zakorzenienia. Myślę tu o KGHM, uzdrowiskach oraz kamieniołomach. Te podmioty mają ogromne znaczenie dla gospodarki regionu.

Janisław Muszyński: Na drugim końcu są firmy rodzinne, niejako zakorzenione w ludziach, którzy je tworzą, ludziach związanych z miejscem, z nazwiskiem. Mamy na myśli również tych przedsiębiorców, dla których Dolny Śląsk okazał się ich miejscem na ziemi, którym jest tu lepiej, niż tam, skąd pochodzą. Jak ich tu zakorzenić?

Zakorzeniony biznes jest warunkiem wyjścia ze spowolnienia gospodarczego, kryzysu?

Jan Waszkiewicz: Może dla Dolnego Śląska, a nawet Polski stanowić lokomotywę, która wyciągnie gospodarkę z zapaści. Ale to nie jest doktryna ekonomiczna. Dlatego na końcu tej tezy postawiliśmy znak zapytania. W czasie dyskusji może się okazać, że nasz tok rozumowania nie jest poprawny. Temat, który zaproponowaliśmy nie określa całości problematyki Forum. Niemniej chcemy zwrócić uwagę na nasz własny kapitał i konieczność jego ochrony.

Jak wynika z agendy i tradycji Forum w dyskusjach silne będą akcenty współpracy międzynarodowej?

Jan Waszkiewicz: Pierwszego dnia przyglądać się będziemy relacjom z Czechami, z którymi dzielimy aż 300-kilometrową granicę i w zasadzie na tym nasze kontakty się kończą. Do naszych stosunków z sąsiadami odniosłbym, przez analogię, zasadę znaną z fizyki. Prąd płynie, ponieważ mamy do czynienia z różnicą potencjałów. I tak dzieje się we współpracy z silniejszymi od nas Niemcami. Ponieważ potencjał Czech i Polski są do siebie zbliżone, jakoś nie możemy tej kooperacji zawiązać. Drobną wymianą handlową w pasie przygranicznym, bo w Polsce meble są tańsze, a w Czechach oplaca się kupować alkohol, i to w zasadzie wszystko.

Na czym można zbudować współpracę z Czechami?

Janisław Muszyński: Tego nie wiemy. Ale będą przedstawiciele strony czeskiej, wyłożą swój punkt widzenia. My wciąż patrzymy na relację z Czechami wyłącznie z naszej perspektywy, oni zresztą robią to samo. Dopiero niedawno pojawiły się na Dolnym Śląsku bilbordy reklamujące czeskie ośrodki narciarskie, a w Karkonoszach w końcu można kupić czeskie piwo. Paradoksalnie właśnie kryzys zwrócił uwagę Czechów na polskiego klienta, wcześniej, podobnie jak my, skupieni byli na Niemczech.

Drugi dzień Forum poświęcony będzie właśnie relacjom z Niemcami.

Janisław Muszyński: Tradycyjnie już ten drugi dzień nosi miano Polsko-Niemieckiego Szczytu, a zwieńczeniem jest Polsko-Niemiecka Nagroda Gospodarcza.

Kto będzie jej laureatem w tym roku?

Jan Waszkiewicz: Do ostatniej chwili nie wywiemy decyzji kapituły konkursu.

Co jeszcze zaplanowano na „dzień niemiecki”?

Jan Waszkiewicz: Ponieważ jest to spotkanie pod auspicjami ministrów gospodarki obu krajów, więc odbędą się dyskusje panelowe dotyczące zakorzenienia, a także kwestii ogólnogospodarczych i Regionalnego Programu Operacyjnego. Temat ten interesuje nie tylko samorządowców, również przedsiębiorcy chcą wiedzieć, na co będą przeznaczane dotacje w nowej perspektywie finansowej.

Janisław Muszyński: Później odbędą się spotkania i zajęcia w grupach, według zainteresowań tematycznych. Jest kilka tradycyjnych zespołów, zapewne pojawi się także kilka nowych. A trzeci dzień to podsumowanie Forum i refleksje przed odjazdem.

Spotykają się Panowie po tych 15 latach z opiniami, że formuła Forum wymaga odświeżenia, zmiany?

Jan Waszkiewicz: Tak, ale uważamy, że schemat funkcjonowania Forum jest sprawdzony. Wprowadzamy jedynie drobne modyfikacje, bez rewolucji. Jak Pani widzi nawet nie planujemy jakiś szczególnych obchodów jubileuszu. Jesteśmy zdania, że lepsze jest wrogiem dobrego. Nie chcemy zniechęcić stałych uczestników, przyzwyczajonych do sprawdzonej formuły, więc dla iluzji pozyskania nowych „klientów” nie warto eksperymentować.

Mają Panowie poczucie, że Forum przynosi efekty? Choćby w postaci wdrażanych w życie społeczne i gospodarcze wniosków z dyskusji?

Janisław Muszyński: Trudno powiedzieć, ponieważ tego nie monitorujemy. Choć obserwujemy, że niektóre idee dyskutowane na Forum po latach się materializują. Trudno przypisywać sobie sprawstwo, ale niewykluczone, że zasiana na Forum myśl krystalizowała się, by wreszcie zaowocować konkretnymi rozwiązaniami.

Jan Waszkiewicz: Naszą ideą, kiedy zorganizowaliśmy pierwsze, a później każde następne Forum, było stworzenie platformy, na której spotkają się przedstawiciele różnych środowisk w regionie – politycy, samorządowcy, biznesmeni, urzędnicy, do których dołączyli później także naukowcy. Chodziło o to, żeby nauczyli się z sobą rozmawiać, komunikować w sposób zrozumiały, bo przecież decydują o losach regionu. Żeby uzyskali szerszą perspektywę widzenia problemów Dolnego Śląska.

Myślą Panowie o Forum w kategoriach sukcesu?

Jan Waszkiewicz: Najpierw należałoby zadać pytanie, czym jest sukces? Dla biznesmena będzie nim pozycja rynkowa, pieniądze, dla regionalnego polityka reelekcja lub awans, a dla urzędnika stabilność wypracowanej pozycji zawodowej. Naszym celem, jak wspomniałem, było stworzenie platformy komunikacji. To się udało. Podsuwamy tematy do dyskusji, ale o czym rozmawiają uczestnicy, z jakimi efektami, tego nie wiemy. Na pewno jednak Forum tworzy dobry klimat do rozmów, z których czasami zapewne wynika jakieś wspólne przedsięwzięcie. Czy Forum ma zatem moc sprawczą? W moim przekonaniu, w takiej formule, musi mieć.

Janisław Muszyński: Celem forum było także zawsze zastąpienie walki politycznej dialogiem. Na tym naszym regionalnym poziomie, to te problemy są dla nas ważne. Dlatego też trzymamy się tego, że jest to instytucja regionalna. Forum jest przede wszystkim dolnośląskie.

Jan Waszkiewicz: Musimy stale obserwować rzeczywistość wokół nas, by pomóc ją z jednej strony zrozumieć, a z drugiej móc wybiegać w przyszłość. Ta szersza perspektywa pozwoli rozwinąć się Dolnemu Śląskowi. I w tym upatrujemy sukces Forum. □

Program INTERREG dla rozwoju Dolnego Śląska



ralne, słowem inicjatywy, które umożliwiają wzajemne poznanie się, wymianę doświadczeń i zapoznanie się z kulturą i językiem sąsiadów.

Zadania Kontrolera wykonywane są przez służby wojewody w ramach Programów Operacyjnych Współpracy Transgranicznej Czechy-Polska i Saksonia Polska na lata 2007-2013, stanowiących bezpośrednią kontynuację realizowanych wcześniej Programów INTERREG III A. Rola wojewody uległa zmianie w stosunku do poprzedniej perspektywy finansowej. Obecnie koncentruje się na weryfikacji prawidłowości wydatków ponoszonych przez beneficjentów projektów.

Kontrole obejmują przede wszystkim sprawdzenie przestrzegania przez projektodawców przepisów z zakresu zamówień i finansów publicznych, założeń projektowych przewidzianych na etapie ubiegania się o uzyskanie wsparcia ze środków UE jak również zasad i wytycznych programowych.

Warto też dodać, że poza aktywnością czysto kontrolną, pracownicy DUW uczestniczą w szkoleniach dla beneficjentów wspomnianych programów. Dzięki temu nie tylko stwierdzamy błędy popełniane na etapie realizacji i rozliczenia projektów, ale również aktywnie ograniczamy ich liczbę. Na wniosek zainteresowanych dokonujemy również tzw. kontroli uprzedniej dokumentacji planowanych postępowań o udzielenie zamówień publicznych. W efekcie minimalizujemy ryzyko wystąpienia nieprawidłowości podczas ich wszczynania.

Najistotniejsze błędy i uchybienia, stwierdzone w trakcie czynności kontrolnych, wynikają przede wszystkim z naruszeń przepisów ustawy o zamówieniach publicznych oraz wytycznych zobowiązujących beneficjentów do zachowania zasad konkurencyjności i równego traktowania wykonawców zamówień o wartości nie podlegającej przepisom ww. ustawy.

Rola kontrolujących urzędników jest bardzo ważna. Stwierdzone uchybienia prowadzą oczywiście z jednej strony do konieczności zwracania źle wydatkowanych środków, ale z drugiej strony pieniądze te pozostają ciągle w naszej dyspozycji, co nie miałoby miejsca, gdyby takie błędy stwierdzono dopiero na etapie kontroli instytucji unijnych. Wtedy musielibyśmy je zwrócić do Brukseli.

Aleksander Marek Skorupa
Wojewoda Dolnośląski

Dla takiego regionu jak Dolny Śląsk, regionu graniczącego z sąsiadami z Niemiec i Czech, środki dostępne w ramach obu Programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej realizowanych na obszarze województwa dolnośląskiego są niezwykle ważnym bodźcem rozwojowym.

Realizacja obu programów EWT niewątpliwie przyczynia się do niwelowania istniejących barier rozwoju. W tym sensie można je traktować jako specjalne instrumenty wyrównywania szans. W sensie ogólnym zaś realizacja programów transgranicznych urzędniczą dążenie do dobrego sąsiedztwa z krajami graniczącymi z Polską.

Obszary przygraniczne wymagają bowiem szczególnego traktowania. To regiony o dość wysokim poziomie bezrobocia, stosunkowo słabo rozwiniętej infrastrukturze, ograniczonym dostępie do usług powszechnie dostępnych w centrum regionu.

Trudno sobie wyobrazić lepszy sposób na integrację w ramach Unii Europejskiej niż przygraniczne programy wymiany młodzieży, działania społeczno-kulturalne, festiwale, czy też wspólne projekty infrastrukturalne.

Wrocławski Park Technologiczny. Miejsce, w którym myśl zmienia się w produkt

Wrocław jest jednym z największych w kraju ośrodków akademickich. Jest miastem, które pełnym zapałem do działania i pomysłów absolwentom uczelni wyższych tworzy warunki pozwalające na realizację najbardziej szalonych koncepcji. I, co ważniejsze, wdrożenie ich do gospodarki. Niewątpliwie istotną, trudną do przecenienia rolę w tym procesie odgrywa Wrocławski Park Technologiczny.

WPT podejmuje starania na rzecz kreowania warunków dla wykorzystania naukowego i przemysłowego potencjału Wrocławia i regionu oraz stymulacji rozwoju przemysłu zaawansowanych technologii. Oferta WPT skierowana jest do przedsiębiorstw wających na zaawansowanych technologiach, laboratoriów oraz ośrodków naukowych i badawczo-rozwojowych.

Ale to wcale nie oznacza, że Wrocławski Park Technologiczny, wspierający niekiedy rewolucyjne pomysły naukowe i biznesowe, sam nie podejmuje wyzwań. – *Parki technologiczne muszą stale poszerzać swoją ofertę, by stymulować rozwój lokalnej przedsiębiorczości* – podkreśla Maciej Potocki, Prezes Zarządu WPT SA.

Maszynownia Biznesu

Na przemysłowym, zlokalizowanym niemal w centrum miasta 13-hektarowym terenie po legendarnym na Dolnym Śląsku PaFaWagu, czyli Państwowej Fabryce Wagonów, powstaje właśnie Maszynownia Biznesu – Wrocławska Strefa Rozwoju. Budowa finansowana jest w znacznym stopniu ze środków własnych WPT oraz wsparciu dotacji unijnych. Na początku 2015 roku pierwsze przedsiębiorstwa powinny rozpocząć działalność w tej inwestycyjnie niezwykle atrakcyjnej lokalizacji.

– *Rozstrzygnięliśmy przetarg na przebudowę i modernizację ogromnej hali W-7 oraz mniejszego budynku biurowego, w którym zamierzamy ulokować inkubator przedsiębiorczości* – mówi Maciej Potocki. – *Pod koniec 2014 roku oddamy do użytku inwestora lub inwestorów aż 23 tys. metrów kwadratowych zadaszonych przestrzeni, w której będzie można uruchomić linię produkcyjną albo laboratoria badawcze.*

W zależności od potrzeb przedsiębiorstw obiekt będzie można podzielić na mniejsze lokale. – *Będzie tu można rozpocząć realizację najróżniejszych biznesowych przedsięwzięć* – mówi Aneta Konopnicka, Główny Specjalista ds. Komerccjalizacji i Marketingu. – *To przestrzeń otwarta na wyobraźnię.*

Korzyści z inkubowania początkującego biznesu

Wrocławski Park Technologiczny silny nacisk kładzie na inkubowanie początkującej przedsiębiorczości. Dlatego jeden z budynków na terenie Maszynowni Biznesu prze-

znaczony będzie właśnie dla młodych firm. – *Najlepsze efekty daje lokowanie takich przedsiębiorstw w sąsiedztwie biznesu o ugruntowanej pozycji* – wyjaśnia Maciej Potocki. – *Przedsiębiorcy stawiający pierwsze kroki w biznesie nie tylko szybko uczą się od bardziej doświadczonych kolegów, ale również wchodzą we wspólne przedsięwzięcia, a nawet powstają w ten sposób nowe spółki.*

Inkubator w Maszynowni Biznesu będzie otoczony przez około 300 przedsiębiorstw, które już funkcjonują w sąsiedztwie, nie wspominając o tych, które ulokują tam swoją działalność. Tereny po dawnym PaFaWagu sąsiadują z fabrykami, uczelniami wyższymi, magazynami. Życie biznesowe w tym rejonie toczy się tam bowiem od dawna.

Inwestycja WPT jeszcze bardziej uaktywni tę część miasta. – *Naszym celem jest pobudzenie tego terenu, przywrócenie go miastu, mieszkańcom* – mówi Aneta Konopnicka. – *Chcemy, by tam tętniło życie biznesowe. Poszukujemy inwestorów zewnętrznych, którzy przyjdą do nas z pomysłami na zagospodarowanie niezabudowanych działek, jak i obiektów zabytkowych.*

Jednym z takich atrakcyjnych budynków jest zabytkowa wieża ciśnień z piękną kopułą. Niektóre pomysły przedsiębiorców na jej wykorzystanie zaskakują nawet przyzwyczajony do niekonwencjonalnych rozwiązań zarząd Wrocławskiego Parku Technologicznego.

Komerccjalizacja wiedzy

WPT kładzie duży nacisk na komerccjalizację badań naukowych. W tym celu między innymi powołano Park do życia. – *Praca naukowa i jej efekty są bardzo ważne, ale na siłę regionu przekłada się ich praktyczne wykorzystanie w biznesie, przemyśle, produkcji* – mówi Maciej Potocki.

Parki technologiczne, w tym również WPT, stanowią platformę do budowania gospodarki opartej na wiedzy. – *Ich zadaniem jest tworzenie ścieżki przejścia z uczelni do biznesu, od pomysłu, wyniku badań do produktu* – mówi dr inż. Agnieszka Kowalska, Główny Specjalista ds. Laboratoriów. – *W praktyce realizujemy hasło promujące nasz Park: „WPT – miejsce, gdzie myśl zmienia się w produkt”. A niezadko jest to produkt najwyższej jakości* – podkreśla.

Dla naukowców barierę w komerccjalizacji wyników swoich badań stanowi niekiedy oba-

wa, że ktoś może w sposób nieautoryzowany wykorzystać ich dokonania, sobie przypisując ich autorstwo. Poza tym, jak uważa Agnieszka Kowalska, naukowcy pozostający na uczelniach, skupieni są na pracy dydaktycznej i publikacjach naukowych, nie mają często czasu zajmować się wdrażaniem swoich osiągnięć do gospodarki.

Z uczelni do przemysłu

Ale również we Wrocławskim Parku Technologicznym lokują swoje przedsiębiorstwa naukowcy, którzy teorię chcą przekuć na praktykę. – *Przykładem naukowca, któremu udało się skomerccjalizować wyniki badań jest dr Michał Bieniek, założyciel Apeiron Synthesis* – mówi Agnieszka Kowalska. – *Żeby móc korzystać z niezbędnego wsparcia technologicznego z Warszawy przeprowadził się do Wrocławia.*

Apeiron Sythesis wprowadził na międzynarodowy rynek nowe, efektywne katalizatory metatezy olefin. Znaczenie katalizy i katalizatorów we współczesnym świecie jest ogromne. – *Obecnie ponad 90 proc. związków wytwarzanych przemysłowo powstaje przy użyciu katalizatorów. Z tej reakcji korzysta zarówno przemysł farmaceutyczny, kosmetyczny, jak i paliwowy* – wyjaśnia Agnieszka Kowalska.

WPT umożliwił również rozwinięcie skrzydeł Stem Cells Spin SA, młodej firmie założonej przez naukowców z Akademii Medycznej we Wrocławiu. – *Są oni autorami jednego z najciekawszych biotechnologicznych odkryć polskiej nauki ostatnich lat, komórki macierzystych MIC-1* – mówi Agnieszka Kowalska.

Stem Celles Spin SA m.in. wprowadziła na rynek 10 produktów biodermokosmetycznych, które wspierały intensywną regenerację skóry.

Pod skrzydłami WPT swoją innowacyjną działalność rozwinął także Michał Kowalczyk, założyciel firmy Nexwell Engineering tworzącej inteligentne systemy sterowania. – *W praktyce proponowane przez Nexwell rozwiązania pozwalają na przykład zarządzać domem: zamknąć lub otworzyć okno, włączyć zraszacz do trawy itd.* – mówi Agnieszka Kowalska. – *Obecnie jego firma otrzymuje zlecenia z całej Europy* – dodaje.

A to zaledwie niewielki procent zrealizowanych za sprawą WPT innowacyjnych przedsięwzięć. □

Zdobywamy nową wiedzę, korzystamy z dobrych, sprawdzonych rozwiązań



Z Andrzejem Szawanem, Starostą Powiatu Wrocławskiego o korzyściach wynikających ze współpracy z zagranicznymi regionami rozmawia Małgorzata Pawlaczek.

a także wielu instytucji i grup społeczno-zawodowych. Takie oddolne partnerstwa bardzo wzbogacają współpracę, nadając jej znacznie szerszy i otwarty charakter.

W jakich obszarach, w praktyce, Powiat Wrocławski współpracuje z zagranicznymi regionami? Czy zrealizowane zostały jakieś wspólne, międzynarodowe przedsięwzięcia i z jakim efektem?

Najbardziej powszechną formą współpracy jest organizacja staży oraz wizyt studyjnych z udziałem poszczególnych grup społeczno-zawodowych reprezentujących Powiat Wrocławski. Dotychczas beneficjentami takich projektów byli m.in. urzędnicy starostwa, urzędów gmin, strażacy, przedsiębiorcy, przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji. Wiele ciekawych projektów udało się zrealizować w obszarze kultury i sztuki. Wystarczy, że w tym miejscu wymienię liczne wystawy naszych artystów w Polsce i zagranicą, udział zespołów muzycznych w imprezach kulturalnych organizowanych na terenie powiatu, czy wreszcie cieszący się już długoletnią tradycją udział naszych artystów w Kiermaszu Bożonarodzeniowym we Francji. Liczną grupę beneficjentów dotychczasowej współpracy stanowią również młodzi mieszkańcy Powiatu Wrocławskiego. Zainicjowana przez władze Powiatu Wrocławskiego współpraca pomiędzy Powiatowym Zespołem Szkół nr 1 w Krzyżowicach i Liceum w Wintzenheim we Francji zaowocowała dotychczas kilkoma projektami, w ramach których powstały nowe ogrody, miejsca rekreacyjne, aleje parkowe. Wielokrotnie młodzież z naszych szkół wyjeżdżała również do krajów naszych partnerów na kursy językowe, stypendia artystyczne, seminaria europejskie, warsztaty ekologiczne. Możemy się również pochwalić wieloma projektami w obszarze sportu. Niespełna miesiąc temu z Francji wróciła kilkusobowa delegacja biegaczy naszego powiatu, która uczestniczyła w półmaratonie organizowanym w Ferrette. Nasza zawodniczka zajęła w nim I miejsce!

Z jakimi regionami i których państw Powiat Wrocławski podjął współpracę?

Powiat Wrocławski ma podpisane umowy o współpracy z dwoma partnerami. Z niemieckim Powiatem Borken porozumienie o współpracy zawarliśmy w 2000 roku, a z francuskim Departamentem Górno Renu rok później, w 2001. Od kilku lat Powiat utrzymuje również kontakty z Rejonem Żyto-mierskim na Ukrainie.

Co zadecydowało o podpisaniu porozumień właśnie z tymi regionami?

W przypadku niemieckiego partnera pierwsze kontakty z Powiatem Wrocławskim zostały zainicjowane przez mieszkańców Powiatu Borken, których korzenie wywodzą się z Dolnego Śląska. Współpraca z Departamentem Górno Renu została natomiast nawiązana za pośrednictwem władz Regionu Alzacji we Francji, z którym z kolei umowę o współpracy podpisało Województwo Dolnośląskie.

W rozumieniu przepisów o funkcjonowaniu jednostki samorządowej, jaką jest powiat, czego wyłącznie może dotyczyć taka współpraca i jakie są narzędzia jej realizacji?

Katalog dziedzin, w ramach których może być prowadzona współpraca, wynika wprost z ustawowych kompetencji i zadań obydwu partnerów. Warto podkreślić, że uczestnikami projektów realizowanych w ramach współpracy partnerskiej są nie tylko władze lokalne i urzędnicy, ale przede wszystkim liczna grupa mieszkańców powiatu wrocławskiego. Bardzo często w dotychczasowej współpracy zagranicznej Powiat przyjmował na siebie rolę pośrednika w nawiązaniu współpracy z innymi partnerami. Dzięki takim oddolnym działaniom udało się nawiązać szereg nowych partnerstw na poziomie gmin, szkół,

czy partnerskiej. Na pewno należy mierzyć je w kategorii ogólnorozwojowej zarówno dla powiatu, jak i osób uczestniczących w tej współpracy. Bezpośredni udział w wizytach studyjnych, konferencjach czy seminariach zagranicznych otwiera przed każdym beneficjentem nowe horyzonty i możliwości, stwarza okazję do zdobywania nowej wiedzy, korzystania z dobrych, sprawdzonych rozwiązań. Bezpośrednie kontakty pomiędzy mieszkańcami naszych krajów pozwalają ponadto przełamywać negatywne stereotypy, od lat zakorzenione wśród naszych narodo-ów. Wspólna historia Polski, Niemiec, Francji czy Ukrainy, której śladem jest obecność naszych rodaków w tych krajach, powinna być naturalnym impulsem do rozwijania ponadnarodowego partnerstwa. Dlatego naszą powinnością jako władz samorządowych jest stwarzanie odpowiednich warunków do budowania takiego trwałego, wielosektorowego partnerstwa, opartego na wzajemnej tolerancji oraz szacunku do drugiego narodu.

Co dla współpracujących regionów decyduje o atrakcyjności Powiatu Wrocławskiego jako partnera?

Powiat Wrocławski należy do jednych z najlepiej rozwijających się powiatów w Polsce. Od ponad 10 lat nasi partnerzy z Francji i Niemiec mają okazję na bieżąco obserwować zmiany, jakie dokonują się w naszym krajobrazie gospodarczym czy społecznym. W trakcie naszych spotkań w Polsce niejednokrotnie dają wyraz swojemu uznaniu dla tempa rozwoju infrastrukturalnego naszego obszaru. Cenią sobie dynamizm działania władz lokalnych, otwartość na nowe technologie i jednocześnie dbałość o zrównoważony rozwój powiatu. Często również podpatrują nasze rozwiązania i z powodzeniem przenoszą je na swój lokalny grunt.

Czy wydarzenia takie jak Dolnośląskie Forum Polityczne i Gospodarcze, które od 15 lat odbywa się w Krzyżowej pozwalają samorządom zacieśnić i lepiej realizować współpracę z zagranicą?

Dolnośląskie Forum Polityczne i Gospodarcze jest doskonałą platformą do wymiany doświadczeń w wielu kluczowych dla naszego regionu kwestiach, również w przypadku współpracy zagranicznej, która jest przecież niezaprzeczalną wizytówką Dolnego Śląska. Warto z niej skorzystać chociażby w kontekście zwiększenia naszych szans przy pozyskiwaniu środków zewnętrznych na realizację wspólnych, zintegrowanych projektów międzynarodowych. □



65-lecie Naczelnej Organizacji Technicznej we Wrocławiu



Wrocławska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT 23 października 2013 roku świętowała 65-lecie swojej działalności. Jak zauważył jeden z licznych na uroczystych obchodach jubileuszu gości, gdyby nie zmiana w ustawie emerytalnej NOT mógłby się już cieszyć, po solidnie przeciętym pracach w służbie regionu latach, zasłużonym odpoczynkiem.

Choć zgodnie ze znalezionym prawem do wieku emerytalnego najszacowniejszej organizacji nie tylko Wrocławia, ale i Dolnego Śląska pozostały jeszcze dwa lata, NOT nie robi wrażenia, by zamierzał choć trochę przyhamować impet, z jakim działa od ponad sześciu dekad. – *Przyszłość to młodość* – podkreślał w swoim wystąpieniu Prezes Zarządu WR FSNT NOT, Tadeusz Nawracaj. – *NOT jest i nadal powinien być miejscem, w którym młodzi inżynierowie i wynalazcy znajdą wsparcie zarówno techniczne, jak i merytoryczne.*

NOT narodził się po wojnie

Osiadający się na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej naukowcy, inżynierowie i technicy zaczęli tworzyć nowe więzi wśród społeczności

Złota Odznaka Honorowa Zasłużony Dla Województwa Dolnośląskiego

Gabriela Bączkowska
Gerard Jan Besler
Stanisław Daniluk
Juliusz Deja
Andrzej Dziubek
Janusz Gondek
Alfred Gordon
Piotr Gorzelany
Zbigniew Klim
Zbigniew Lubczyński
Adam Mazur
Krzysztof Nowicki
Marek Sikora
Czesław Szczegielniak
Krystyna Szczęsniak
Andrzej Woźniacki
Paweł Zajac
Jan Zuzok

technicznej. „Pierwsze we Wrocławiu Stowarzyszenie – Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych, powstało już w 1945 r. Były to lata wielkiego zaangażowania i wysiłku inteligencji technicznej. Tworzenia na nowo infrastruktury technicznej, organizacji szkół wyższych i odbudowy zakładów przemysłowych” – czytamy na stronie internetowej WR FSNT NOT we Wrocławiu.

Janusz Tymowski, prezes Rady Krajowej NOT w latach 1957-60 wspomina początki NOT: „Mielśmy wtedy zakumulowaną energię z okresu okupacji, kiedy ludzie nie mogli pracować i teraz chcieli pokazać co potrafią”. Inżynierom i technikom z Wrocławia takie podejście wyraźnie weszło w krew po wsze czasy. Każde pokolenie z taką samą energią przystępowało i przystępuje do prac na rzecz regionu.

Prezes Tadeusz Nawracaj przypomniał, że pierwsze spotkanie grupy polskich inżynierów, którzy dążyli do powołania organizacji reprezentującej tę grupę zawodową odbyło się w Warszawie 12 grudnia 1945 roku. Za datę powołania do życia Wrocławskiego Oddziału NOT uważa się natomiast 13 października 1948 roku. Wówczas odbyło się na Dolnym Śląsku Zgromadzenie Dele-



gatów SNT działających w regionie. Tego dnia wybrano także Zarząd Oddziału Wrocławskiego NOT I kadencji.

Przez 65 lat działalności WR FSNT utworzył oddziały w Świdnicy, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Legnicy. Zorganizował ustawiczne szkolenie zawodowe kadr technicznych, a w ramach Wrocławskich Dni Nauki i Techniki – trwających nie dni, ale miesiące – przekazuje Dolnoślązkom unikalną i szeroką wiedzę z zakresu postępu naukowo-technicznego, proponując udział w konferencjach, sympozjach, odczytach, wystawach i pokazach poszczególnych stowarzyszeń branżowych.

NOT we Wrocławiu zainicjował i rozwinął szereg niezwykle cennych przedsięwzięć na rzecz postępu technicznego, rozwoju ruchu wynalazczości i racjonalizacji, opiniowania projektów aktów normatywnych z zakresu nauki i techniki. Z tych inicjatyw zrodziły się popularne nie tylko wśród dolnośląskich innowatorów i inżynierów konkursy oraz nagrody. – *Dom Technika służy nie tylko technikom – podkreślał Tadeusz Nawracaj. – Działalność stowarzyszeń naukowo-technicznych skierowana jest na promocję techniki w społeczeństwie, a Dom Technika jest pomostem, po którym ta wiedza trafia do społeczeństwa.*

Szacowny jubilat, nie mniej szacunowi goście

Uroczystym obchodom jubileuszu, a w przekonaniu zgromadzonych również całej 65-letniej działalności WR FSNT NOT we Wrocławiu, przyświecał aforyzm Stanisława Staszica: „Umiejętności dopotąd są jeszcze próżnym wynalazkiem, może czcym tylko rozum wywodem, albo próżniactwa zabawą, dopokąd nie są zastosowane do użytku narodów”.

Motto to, umieszczone w Małej Auli Politechniki Warszawskiej, ma swój ciąg dalszy w zdaniu: „I uczeni potąd nie odpowiadają swemu powołaniu, swemu w towarzystwach ludzkich przeznaczeniu, dopokąd ich umiejętność nie nadaje fabrykom i rękodzielnym oświecenia, ułatwienia kierunku postępu”. Gdyby uczonych zastąpić

inżynierami i technikami zrzeszonymi we wrocławskim NOT, oddanymi zarówno swojej pracy zawodowej, jak i działalności w ramach 20 branżowych oddziałów Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych mielibyśmy prawdziwy i pełny obraz tego środowiska.

Nie bez powodu Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz podkreślał rolę, jaką wrocławski NOT odgrywa na Dolnym Śląsku. – *Uważam, że najbardziej żywotne, najdłuższe funkcjonują te organizacje, które powstają z prawdziwej potrzeby. Tak jest z NOT-em odpowiedzialnym za odbudowaną po wojnie infrastrukturę Wrocławia – napisał w liście, który przeczytał Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski, życząc NOT, by wszystkie jego projekty zostały zrealizowane.*

– *Po ukończeniu politechniki podjąłem pierwszą pracę i do dziś pamiętam, jaką dumą napawało mnie, gdy zwracano się do mnie „panie inżynierze” – wspominał, zwracając się do przedstawicieli jubilatów, swoje pierwsze kroki w zawodzie Wojewoda Dolnośląski Aleksander Marek Skorupa. – Ten zawód, jako bardzo użyteczny, wciąż ma w społeczeństwie wysoką rangę. Waszym dziełem są realizacje, które od lat nam służą, wpływając również na estetykę przestrzeni, w której żyjemy. Jestem dumny, że jestem inżynierem – podkreślił.*

Obchody 65-lecia Wrocławskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT swoją obecnością zaszczylicili rektorzy wrocławskich uczelni, Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Przyrodniczego, przedstawiciele świata nauki, samorządów i polityki, koledzy z oddziałów NOT z całej Polski, w tym prezes NOT Ewa Mańkiewicz-Cudny.

– *Naszym, inżynierów zadaniem, jest trafić do młodych ludzi z przesłaniem, że nauka jest piękna – podsumowała działalność NOT Ewa Mańkiewicz-Cudny. – Ale efekty badań naukowych muszą przekładać się na gospodarkę – podkreśliła, zawierając w tym zdaniu cały sens funkcjonowania również wrocławskiego oddziału NOT.*

fol. Stefan Bugaj

Reprezentacja interesów dolnośląskiego rzemiosła

Ze Zbigniewem Ładzińskim, Prezesem Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej o działalności na rzecz zakładów i cechów rzemieślniczych oraz przygotowaniu młodych ludzi do wykonywania zawodu rozmawia Marcin Prynda.



Ile zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorców zrzesza Izba?

Członkowie Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej to przede wszystkim 36 cechów, które zrzeszają rzemieślników i firmy sektora MŚP z danego terenu lub branży. Praktycznie w każdym mieście powiatowym w naszym województwie działa cech rzemiosła. We Wrocławiu mamy ich aż 12 i są to głównie cechy branżowe, jak np. Cech Rzemiosła Budowlanych, Cech Piekarzy i Cukierników, Cech Rzemiosła Metalowych czy Bractwo Rzemiosła Artystycznych. Do Izby należy również jedna spółdzielnia i zrzeszenie gospodarcze. Mamy także członków indywidualnych. Są to głównie firmy średnie i duże, wywodzące się z rzemiosła. Takim członkiem jest na przykład jeden z największych w Polsce producentów mebli. Możemy powiedzieć, że bezpośrednio lub poprzez cechy zrzeszamy ponad 5000 zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorców.

Jakie są korzyści z przystąpienia do Izby?

Zgodnie z obecnym ustawodawstwem polskim przynależność do cechu lub izby nie jest obowiązkowa, tak jak to jest na przykład u naszych sąsiadów w Niemczech. Jesteśmy samorządem gospodarczym i sami podejmujemy działania na rzecz naszego środowiska. Sami też musimy wypracować środki na naszą działalność. Należąc do Izby, rzemieślnik czy też mała firma nie jest pozostawiona sama sobie.

Jak przekłada się to na praktykę?

Reprezentujemy interesy naszych członków na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym m.in. poprzez udział w komisjach, radach konsultacyjnych, takich jak np. Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego, Wojewódzka i Powiatowe Rady Zatrudniania, Rada Konsultacyjna ds. Kształcenia Zawodowego, komitety

monitorujące planowanie i wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej oraz wiele innych. Bronimy interesów naszego środowiska, lobbujemy, monitorujemy zmiany w przepisach prawnych. Informujemy naszych członków o wszystkim, co jest potrzebne w ich codziennej działalności zawodowej. Nasi członkowie mogą korzystać z konsultacji i pomocy prawnej. Mamy w Izbie i w cechach sądy odwoławcze, można skorzystać z pomocy mediatora. Prowadzimy również współpracę międzynarodową, realizujemy projekty z funduszy unijnych, sami lub w partnerstwie na przykład ze szkołami zawodowymi. Wydajemy swoje czasopismo, kwartalnik „Nowiny Rzemieślnicze”.

Izba organizuje również szkolenia, spotkania z ekspertami?

Dla naszych członków prowadzimy szkolenia z zakresu ochrony środowiska, przepisów prawa pracy, BHP, kursy pedagogiczne uprawniające do szkolenia uczniów w zawodzie lub bycia członkiem działających przy Izbie komisji egzaminacyjnych. Dzięki realizowanym przez Izbę projektom z funduszy unijnych nasi członkowie mają dostęp do wiedzy i innowacji, mogą uczestniczyć także w wymianie międzynarodowej, co z pewnością podnosi poziom ich konkurencyjności na rynku. Organizujemy dla naszych członków spotkania biznesowe z partnerami zagranicznymi, pomagamy nawiązać kontakty i szukać nowych rynków. Organizujemy staże i wizyty zagraniczne. Wkrótce rozpoczynamy nowy projekt wspólnie z Wyższą Szkołą Bankową. Będą to spotkania biznesowe dla firm rodzinnych, których w rzemiosle łączącym tradycję z nowoczesnością jest szczególnie dużo.

Zakres działalności Izby jest bardzo szeroki. Jakie najważniejsze zadania realizuje Dolnośląska Izba Rzemieślnicza?

Najważniejszym naszym zadaniem jest kształcenie i potwierdzanie kwalifikacji zawodowych. Rzemiosło to największa szkoła zawodowa w Polsce. Kształcimy w systemie dualnym, teoria w szkole lub na kursach doszkalających, praktyka w miejscu pracy, zakładzie rzemieślniczym czy warsztacie mistrza. Dolnośląska Izba Rzemieślnicza sprawuje nadzór nad procesem kształcenia oraz organiazuje i przeprowadza egzaminy, wydając świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie.

Ile osób w regionie zawdzięcza zawód takimi systemami kształcenia?

Jako rzemieślnicy każdego roku kształcimy na Dolnym Śląsku ponad 4000 uczniów, którzy jednocześnie są pracownikami młodocianymi i oprócz tego, że zdobywają konkretne

umiejętności, na które jest zapotrzebowanie na rynku pracy, otrzymują również niewielkie wynagrodzenie.

Jaki zawód można w ten sposób zdobyć?

W rzemiosle można nauczyć się tak popularnych zawodów jak fryzjer, piekarz, cukiernik, mechanik samochodowy, stolarz albo całej gamy profesji związanych z budownictwem. Również tych zawodów, które zanikają, a mimo wszystko nadal są bardzo potrzebne, jak na przykład krawiec. Mamy też zawody unikalne, niszowe jak na przykład rusznikarstwo, organistrzostwo i zawody, które powstały całkiem niedawno, jak florysta czy groomer – fryzjer dla zwierząt. Mając odpowiednie predyspozycje można także zdobyć uprawniające bioenergoterapeuty czy radiestety.

Co jest potwierdzeniem zdobycia zawodowych umiejętności?

Naukę zawodu w rzemiosle kończy egzamin czeladniczy, do którego przystąpić mogą również dorośli pracujący w danym zawodzie, ale nie posiadający odpowiedniego w tym zakresie certyfikatu. Kolejnym potwierdzeniem zawodowych kwalifikacji, które może zdobyć czeladnik po minimum 3-letniej pracy w zawodzie, jest dyplom mistrzowski. Egzaminy w Izbie przeprowadzane są w 50 zawodach rzemieślniczych. Do pracy w naszych komisjach egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich mamy powołanych prawie 500 wysokiej klasy fachowców.

Czy dualny system kształcenia zawodowego w rzemiosle jest zatem alternatywą dla tradycyjnych szkół zawodowych?

Moim zdaniem tak. Między innymi dlatego zachęcamy absolwentów gimnazjów i ich rodziców do podjęcia decyzji o nauce zawodu w systemie rzemieślniczym. Młodzi ludzie zdobywający w ten sposób wykształcenie nie mają problemów ze znalezieniem pracy tak w Polsce, jak i poza nią. Związane jest z tym świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie, zaopatrzone od niedawna w europejski certyfikat Europass, są znane i uznawane za granicą. Poza praktycznym przygotowaniem do wykonywania zawodu, zaletą takiego kształcenia jest również dobre przygotowanie do podjęcia własnej działalności. Trzyletnia nauka zawodu to również praktyka pracy w konkretnym zakładzie produkcyjnym czy usługowym.

Czy Izba Rzemieślnicza potrzebuje są Certyfikaty ISO 9001 : 2001 oraz KSU?

Oczywiście, są one potwierdzeniem wysokiej jakości świadczonych przez nas usług. □



Wrocławski Park Technologiczny

Wrocławski Park Technologiczny jest jednym z największych parków technologicznych w Polsce. Na terenie Parku prowadzi działalność 155 firm z branży wysokich technologii, które są laureatami wielu konkursów krajowych i międzynarodowych.

WPT wspomaga firmy oraz przedsiębiorczość akademicką na różnych płaszczyznach działalności.

Produkcja prototypowa

Jedną z atrakcyjniejszych możliwości oferowanych przez WPT jest współpraca w ramach Klastra NUTRIBIOMED. Efektem są m. in. nowe produkty wprowadzone na polski rynek. Dzięki wykorzystaniu technologii opracowanej przez naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego i nowoczesnej linii technologicznej należącej do WPT, firma FLC Pharma Sp. z o.o. wyprodukowała i wdrożyła na rynek wysokiej jakości produkty oparte o wysokoczyste estry etylowe kwasu alfa-linolenowego pochodzące z oleju lnianego (z grupy OMEGA-3). Również na podstawie technologii opracowanych na uczelni, tym razem na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, powstał preparat Initium, pierwszy z serii OVOBIOVITA firmy Technox Sp. z o.o. Produkt ten kompleksowo wpływa na prawidłową pracę mózgu, serca i wątroby. Dzięki wsparciu jakie daje WPT oraz współpracy w ramach Klastra NUTRIBIOMED firmy dysponujące niewielkim kapitałem mają możliwość szybkiego wdrożenia produktów zaawansowanych technologicznie.

Kontrakty międzynarodowe

Wrocławski Park Technologiczny, w ramach prowadzonego projektu „Wielka Nauka” współfinansowanego ze środków UE, promuje polską innowację technologiczną na rynkach międzynarodowych tworzonych przez duże instytucje badawcze, m.in. Europejską Organizację Badań Jądrowych CERN w Genewie oraz ITER - powstający we Francji Reaktor Termonukle-



arny, drugi po Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, najdroższy eksperyment naukowy na świecie. Ponadto w ostatnich 3 latach WPT jako lider konsorcjum z parkowym lokatorem KRIOSYSTEM sp. z o.o. oraz olsztyńską KATES Polska sp. z o.o. bierze udział w realizacji wielobudżetowego projektu budowy lasera na swobodnych elektronach European XFEL. Park i jego podwykonawcy jako jedni z nielicznych w świecie byli w stanie wytworzyć, dostarczyć i zainstalować, krytyczny z punktu widzenia wysoko zaawansowanych urządzeń lasera XFEL, kriogeniczny system transferu ciekłego helu pracujący w ultraniskiej temperaturze – poniżej -271°C. Elementy systemu zaprojektowane na Politechnice Wrocławskiej zostały w większości wyprodukowane w prototypowniach i przetestowane w laboratoriach Parku, a następnie dostarczone transportem specjalnym do ośrodka badawczego DESY pod Hamburgiem.



Wrocławski Park Technologiczny S.A.
ul. Muchoborska 18, 54-424 Wrocław
tel. 71 798 58 91
bs@technologpark.pl
www.technologpark.pl



Inwestycje decydują o rozwoju



Z **Romanem Jagiełło**, Prezesem Zarządu Chemeko-System o konieczności, kosztach i efektach inwestowania rozmawia Małgorzata Pawlaczek.



CHEMEKO-SYSTEM

składowiska odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne. W 2009 w Rudnej Wielkiej uruchomiliśmy instalację do produkcji paliw alternatywnych z odpadów, a przy ulicy Jerzmanowskiej we Wrocławiu, gdzie się dziś spotkaliśmy i rozmawiamy, uruchomiliśmy Zakład Logistyczno-Ekspedycyjny oraz uzyskaliśmy zgodę na prowadzenie działalności w zakresie zbierania odpadów przemysłowych oraz przeładunku odpadów komunalnych. Wreszcie w roku 2012 uruchomiliśmy w Rudnej Wielkiej instalację do mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych oraz instalację do kompostowania selektywnie zebranych odpadów zielonych i, jak już wspominałem, uzyskaliśmy status RIPOK.

Spółka działająca w branży gospodarki odpadami może świetnie funkcjonować bez inwestycji?

Od początku byliśmy nastawieni na inwestowanie w rozwój przedsiębiorstwa, bo bez podejmowania takich wyzwań w tej branży nie można konkurować. Szczególnie z sieciami, korporacyjnymi przedsiębiorstwami. Mówiąc kolokwialnie „taczka śmieci się nie wywiezie”. Potrzebne są przemyślane inwestycje w infrastrukturę, sprzęt oraz oczywiście ludzi.

Zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, obowiązująca od 1 lipca tego roku przyspieszyła decyzje w sprawie inwestycji?

Właśnie za sprawą dużo wcześniej podjętych decyzji inwestycyjnych byliśmy przygotowani na wymogi, jakie zapisy tego dokumentu stawiają przed firmami takimi, jak Chemeko-System. Jak Pani wiadomo poprzedni system – jak go nazywam, „odebrał i zakopał” – zastąpiono o wiele słuszniejszym wymogiem „odebrał i przetworzył”. Nie będzie przesadą jeśli powiem, że nasza firma od początku działalności wdrożyła tę zasadę w życie, tak właśnie traktując odpady. Żeby jednak realizować takie zadanie, teraz już w zgodzie z obecnie obowiązującymi przepisami, trzeba dysponować odpowiednimi narzędziami do przetwarzania tych odpadów. Moja spółka posiada niezbędne instalacje do tego celu, a jedyne dodatkowe inwestycje dokonane po 1 lipca dotyczyły poszerzenia floty pojazdów, pojemników do odbioru odpadów oraz zwiększenia zatrudnienia.

Mówiąc o odpowiednich narzędziach ma Pan na myśli Zakład Utylizacji, Recyklingu, Przerobu i Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych i Przemysłowych w Rudnej Wielkiej?

Zakład w Rudnej Wielkiej spełnia wymogi tzw. „ustawy śmieciowej”, dzięki czemu stał się jedną z trzech Regionalnych Instalacji do Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Regionie Północno-Centralnym. Status RIPOK uzyskaliśmy w grudniu 2012 roku. W roku 2004 w tym miejscu otworzyliśmy pierwszą kwaterę

W związku z obsługą miasta Wrocławia w zakresie odbioru odpadów komunalnych na nowych zasadach konieczne były inwestycje we flotę pojazdów?

Rozwój zaplecza logistycznego był koniecznością. Na same pojemniki do odpadów posegregowanych i zmieszanych wydaliśmy, bagatela, kilka milionów złotych. Zakupiliśmy 24 pojazdy, w tym śmieciarki o różnym tonażu, myjkę, bramowce, hakowce i wywrotkę. Żadna z posiadanych maszyn nie ma więcej niż 3 lata, a aż 17 pojazdów trafiło do nas prosto z fabryki. Flota spełnia więc wszystkie rygory dotyczące emisji spalin (norma EURO5), co jest przecież niezwykle ważne również dlatego, że nasze samochody poruszają się w zabudowie jedno- i wielorodzinnej.

Konieczne było również zwiększenie zatrudnienia?

Od czerwca tego roku zwiększyliśmy zatrudnienie o 45 osób. Obecnie mamy 162 pracowników, którzy tworzą młody, kreatywny i dynamiczny zespół. Niezależnie od stanowiska, każdy zna zakres swoich obowiązków i dokładnie wie, co ma robić. Zawsze kładłem duży nacisk na zatrudnienie osób, które potrafią samodzielnie i odpowiedzialnie realizować powierzone zadania. Moją powinnością jest stworzyć im odpowiednie warunki pracy i umożliwić korzystanie z niezbędnych narzędzi. W ten sposób wszyscy „gramy do jednej bramki”.

Jakie są koszty poniesionych inwestycji i w jaki sposób Chemeko-System je finansował?

Dotychczasowe wydatki zamknęły się w kwocie kilkudziesięciu milionów złotych. Ponieśliśmy spore koszty, ale inwestycje decydują o pozycji na rynku. Chemeko-System całkiem dobrze sobie w tej branży radzi, mimo że funkcjonuje wśród korporacji i firm sieciowych. Wszystkie inwestycje finansujemy ze środków własnych oraz kredytów bankowych. Raz skorzystaliśmy ze wsparcia unijnego w wysokości 4 mln zł. Instytucją pośredniczącą był Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

Jakie są plany inwestycyjne Chemeko-System?

Wszystko zależy od uwarunkowań rynkowych oraz formalno prawnych. Bardzo uważnie przyglądamy się sytuacji i szybko, elastycznie reagujemy na potrzeby rynku, jak również zmiany w obowiązujących przepisach. Na pewno wciąż będziemy inwestować w sprzęt do odbioru odpadów, ponieważ Chemeko-System chce ugruntować swoją pozycję w branży. Planujemy również rozwinąć działalność w zakresie utrzymania dróg, parkingów i zieleni, co także będzie wymagało dodatkowych inwestycji. Jak wspominałem, bez inwestowania firma się nie rozwija. A dla Chemeko, które swoje zadania chce realizować jak najlepiej, świadcząc usługi na najwyższym poziomie, nie ma alternatywy innej niż rozwój. □

Prowadząc działalność w branży gospodarki odpadami w sposób szczególny zwraca się uwagę na wymogi związane z ochroną środowiska?

W tym zakresie Chemeko-System dostosował się do wymagań polskich oraz unijnych, aby zarazem świadczyć usługi najwyższej jakości i dbać o środowisko naturalne. Szerokie możliwości gospodarowania odpadami, zrealizowane właśnie przez wspomniane inwestycje, pozwalają nam zagospodarować odpady w sposób najlepszy dla środowiska. Kilka lat temu wybudowaliśmy instalację do produkcji paliw alternatywnych, w której przerabia się odpady w sposób mechaniczny. Co miesiąc kilka tysięcy ton powstałego ze śmieci ekologicznego paliwa stałego odbierają od nas cementownie. Produkcja paliw alternatywnych jest właśnie przykładem na ponowne wykorzystanie odpadów, dzięki któremu nie trafiają one na składowiska. Wyrazem troski o środowisko jest także zakończona w 2012 roku budowa instalacji do ujmowania i zagospodarowania gazu składowiskowego, powiązanej z agregatem kogeneracyjnym, przyłączonym do zewnętrznej sieci elektroenergetycznej. Agregat wytwarza energię elektryczną, którą w większości zużywamy na potrzeby własne. W październiku 2013 roku otrzymaliśmy, decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, koncesję na wytwarzanie energii elektrycznej w odnawialnym źródle energii. Wyprodukowaną energię, w części nieużytej na potrzeby własne, kupuje od nas Enea SA.

Zdarzają się kontrole sprawdzające oddziaływanie na środowisko?

W tej branży niemal wpisane są w nasze codzienne funkcjonowanie. Dzięki temu, że zarówno wszystkie inwestycje, jak i wdrożone procedury spełniają najbardziej rygorystyczne wymogi, a kadra jest odpowiedzialnie przygotowana i przeszkolona, nie zdarzyły się jak dotąd żadne zastrzeżenia do naszej działalności.

Własna energia elektryczna z fotowoltaiki już się opłaca

Fotowoltaika, jako technika wykorzystująca promieniowanie słoneczne do wytwarzania energii elektrycznej, staje się coraz bardziej popularna w Polsce. Firma Viessmann wychodzi naprzeciw rosnącym potrzebom klientów oferując moduł Vitovolt 200.

Każdego roku wzrasta zapotrzebowanie na energię elektryczną. Roczny wzrost zużycia w krajach rozwiniętych wynosi ok. 1 proc., a w krajach rozwijających się ok. 5 proc. Z tego powodu oraz z faktu, że światowe zasoby paliw kopalnych są ograniczone wynika pilna potrzeba pozyskiwania energii elektrycznej innymi metodami niż tradycyjne. Jedną z takich metod jest stosowanie układów fotowoltaicznych wykorzystujących do produkcji energii elektrycznej promieniowanie słoneczne.

Już dziś wielu przedsiębiorców dostrzega duże korzyści płynące z tej technologii. Współczesne instalacje fotowoltaiczne stosowane są do zasilania różnych obiektów, zaczynając od obszarów poza zasięgiem sieci elektroenergetycznej, gospodarstw domowych, domów letniskowych aż do instalacji energetyki zawodowej i sprzedaży energii do sieci.

Montaż urządzeń

Planując montaż instalacji fotowoltaicznej należy szczególną uwagę zwracać na zabudowę bliskiego otoczenia (np. dachu) oraz na istniejącą lub planowaną zabudowę w najbliższej okolicy. Dotyczy to także istniejących drzew lub planowanych nasadzeń.

Podczas projektowania ułożenia modułów fotowoltaicznych na dachu należy sprawdzić, czy cień od innych elementów konstrukcji budynku (dachu), takich jak anteny, kominy, wywietrzniki itp., nie będzie powodował niekorzystnego zacienienia. Zacienienie modułu fotowoltaicznego jest powodem zmniejszenia jego mocy lub – w krańcowym przypadku – całego generatora (panela).

Moduły fotowoltaiczne firmy Viessmann wyposażone są w diody obejściowe. W wypadku pełnego zacienienia szeregu ogniw dioda obejściowa przewodzi prąd obok szeregu zacienionych ogniw. Moduły fotowoltaiczne mogą być montowane w różnych miejscach w położeniu poziomym lub pionowym, o pochyleniu wynikającym z konstrukcji dachu lub położenia geograficznego i gabarytów samego modułu. Projekt powinien zawierać ułożenie pól montażowych modułów, a także ilość i połączenia pól elektrycznych.

Praca urządzenia

Ogół zachodzących w instalacji operacji jest niezwykle prosty. Prąd stały powstaje tutaj w wyniku uwolnienia elektronów w ogniwach przez padające na moduł fotowoltaiczny światło słoneczne. Na elektrodach (biegun dodatni i ujemny) zbierają się dodatnie i ujemne nośniki ładunku. Prąd zmienny otrzymujemy natomiast przy udziale odpowiedniego falownika.

Moduły fotowoltaiczne pracują w różnych warunkach atmosferycznych. W związku z tym w czasie ich pracy intensywność napromieniowania będzie zmienna, a ich moc, wraz ze zmianą napromieniowania, będzie także ulegać zmianie.

Wielkość napromieniowania oraz temperatura generatora (modułu, ogniwa) zależy także od orientacji i nachylenia modułów. Generator solarny, zorientowany na południe i nachylony względem poziomu pod kątem 35-40o daje w Polsce najwyższe, średnioroczne uzyski prądu.

Ale nawet przy większych odchyleniach od orientacji optymalnej i nachyleniu np. 25o instalacja fotowoltaiczna jest nadal opłacalna.

Dobór urządzeń i konsultacja

Należy pamiętać, iż instalacje fotowoltaiczne powinny być dobierane wyłącznie przez specjalistów w tej dziedzinie. Wysoki stopień efektywności zależy nie tylko od jakości modułów, ale przede wszystkim od prawidłowego ich podziału i ustawienia w rzędach (równolegle i szeregach). Niezbędny jest również fachowy dobór falowników pod względem parametrów instalacji i rozmieszczenia modułów.

W przypadku systemu fotowoltaiki nie ma instalacji typowych, powielanych w wydawałoby się podobnych pod względem zapotrzebowania na energię elektryczną obiektach.

Każda projektowana instalacja, bez względu na jej rozmiar (dla domów jednorodzinnych czy dużych obiektów), koniecznie powinna być dobrana indywidualnie i sprawdzona profesjonalnymi programami symulacyjnymi.

Zalety

Systemy fotowoltaiczne pozwalają w ekonomiczny sposób wytworzyć energię, a przy tym redukują zanieczyszczenie środowiska, nie emitują CO₂, a także pozwalają chronić naturalne zasoby energetyczne.

Głównym surowcem do produkcji ogniw fotowoltaicznych jest krzem krystaliczny, a pojedyncze ogniwo jest w stanie wygenerować prąd o mocy 1-6,97 W. Zaletą takich instalacji jest ich bezobsługowość oraz duża żywotność, szacowana na około 30 lat.

Urządzenie Vitovolt 200 jest modułem o wysokiej mocy, dostępnym zarówno z monokryształicznymi ogniwami krzemowymi. Składa się ze szklanego laminatu, w którym pojedyncze ogniwa słoneczne osłonięte są dwiema foliami. Całość chroniona jest z tyłu folią odporną na działanie czynników atmosferycznych, a całe urządzenie spełnia najwyższe standardy jakości w zakresie ogniw krzemowych.

Firma Viessmann, dzieląc się ogromnym doświadczeniem zdobytym na rynkach szeroko rozwiniętych pod względem fotowoltaiki (m.in. Niemcy), nie tylko oferuje produkt, ale wraz z nim proponuje pełne wsparcie dla klientów indywidualnych, projektantów oraz wszystkich zainteresowanych tą tematyką przez wyspecjalizowanych, regionalnych specjalistów w tej dziedzinie. □



Szafy ZPAS funkcjonują nawet w szwajcarskim CERN



Z Piotrem Baranowskim, Prezesem Zarządu ZPAS SA, o specyfice branży, wyborze najlepszych produktów i sposobach na dekonstrukcję rozmawia Małgorzata Figura.

Co decyduje, zwłaszcza w porównaniu z konkurencją, o atrakcyjności oferty ZPAS?

Oferty z różnych firm porównuje się dość trudno. Różnice w cenach wynikają z różnorodnej technologii wykorzystywanej w procesie produkcyjnym oraz z różnej standardowej konfiguracji wyrobu. Warto dodać, że sam zakup oferowanych produktów to nie wszystko, ważną jest również opieka posprzedażowa, doradztwo, serwis i okres gwarancyjny. Produkty oferowane przez ZPAS objęte są pięcioletnim okresem gwarancyjnym, w ramach którego jesteśmy w stanie nawet wymienić cały produkt, jeśli nie spełni on oczekiwań, co do jakości, jaką chcemy klientowi zapewnić. Jako producent oferujemy kompleksową realizację zamówienia, nawet jeśli nasz klient nie orientuje się w specyfice oferowanych produktów. Dzięki ponad czterdziestoletniemu funkcjonowaniu w tej branży potrafimy doradzić i zrealizować niemal każde zlecenie. Nie każda z firm na rynku polskim oferuje tak szeroką gamę usług w ramach zamówienia. Jeśli zdecydujemy się na porównywanie ofert kilku firm, powinniśmy przede wszystkim zastanowić się, według jakich kryteriów go dokonujemy. Istotny jest wydatek, który ponosimy na początku inwestycji, ale dla pełnego oszacowania jej wartości i opłacalności należy uwzględnić także koszty eksploatacji, czyli cenę całego rozwiązania. W przeciwnym przypadku otrzymamy niepełne informacje i możemy wysnuć pochopne wnioski.

Czy ZPAS planuje w najbliższym czasie poszerzyć asortyment produktów?

Stale szukamy nowych rozwiązań i wprowadzamy nowe produkty. Na ostatnich targach pokazaliśmy najnowszy typ szafy energetycznej, jest ona efektem wieloletniej pracy. To produkt na miarę XXI wieku. Wspólnie z firmą Integer produkujemy urządzenia do szybkiego wysyłania i odbierania wysyłek, popularnie zwane paczkomatami. Nadal będziemy pracować nad unowocześnieniem i poszerzeniem asortymentu w tego typu kompleksowych rozwiązaniach.

Jakie wyzwania stoją przed Grupą ZPAS na najbliższe lata?

Od kilku już lat notujemy ciągły wzrost przychodów. Chcielibyśmy utrzymać ten trend, dlatego mądrze inwestujemy w nowocześniejsze technologie, a także w ludzi. Firma to przede wszystkim ludzie, którzy potrafią stworzyć kreatywny zespół i chcą razem osiągnąć wspólnie określone cele. □

Jaki jest zakres działalności ZPAS?

ZPAS SA oraz ZPAS-NET działają na szeroko pojętym rynku teleinformatycznym, informatycznym i energetycznym. Nasze produkty i rozwiązania znajdują zastosowanie w każdej z wyżej wymienionych branż. W wyniku globalnego zacierania się granic pomiędzy poszczególnymi branżami musimy oferować rozwiązania kompleksowe, od projektu poprzez wdrożenie aż po obsługę posprzedażową.

Jak radzi sobie ZPAS w okresie dekonstrukcji?

Dynamika rynku skłania nas do szukania nowych rozwiązań i ulepszania już stosowanych. Dzięki temu, że możemy zaofiarować bardzo szeroki zakres produktów i usług, nasza firma jest w stanie bardzo szybko i dynamicznie dostosować się do zmian w koniunkturze. Dlatego też od kilku lat notujemy stały bardzo wysoki wzrost przychodów w grupie ZPAS, który w 2012 roku wyniósł 30 proc., a w 2013 roku sięgnie aż 50 proc.

Gdzie znajdują zastosowanie proponowane przez ZPAS rozwiązania?

Nasze produkty i rozwiązania znajdziemy w przeróżnych przedsiębiorstwach, organizacjach czy instytucjach. Wysyłamy je do wielu krajów na świecie. Korzystają z nich elektrownie, centra przetwarzania danych, jednostki badawcze, centra dyspozytorskie, instytucje państwowe. To są różne produkty, od pojedynczych szaf, pustych lub wyposażonych w osprzęt komputerowy bądź elektryczny, aż po kompleksowe realizacje, takie jak np. pełne wyposażenie centrum dyspozytorskiego w Krajowej Dyspozytorni Mocy, czy montaż wyposażenia technicznego oraz architektury wnętrza budynku nastawni w elektrowni w Opolu, Bełchato-

wie, Kozienicach czy Ostrołęce. Nasze tablice dyspozytorskie pracują między innymi w warszawskim metrze, a pulpity dyspozytorskie stosuje np. rosyjska firma Gazprom. Szafy ZPAS funkcjonują w szwajcarskim CERN. Wyroby ZPAS są już na wszystkich kontynentach, od Europy poprzez Afrykę aż do Ameryki. Możemy pochwalić się wysoką kompletnością oferty. W zasadzie w każdej jednostce gospodarczej nasze produkty i rozwiązania mogą znaleźć zastosowanie.

Które z rozwiązań jest dla ZPAS wiodącym, z największym potencjałem?

Obecnie dynamicznie rozwija się rynek usług informatycznych. Oferujemy kompleksowe rozwiązania w zakresie projektowania i budowy centrów przetwarzania danych. W naszych serwerowniach stosujemy rozwiązania zmniejszające zużycie energii elektrycznej. Jesteśmy właśnie na etapie poszukiwania najbardziej energooszczędnych rozwiązań w tym zakresie.

Czy potencjalny klient ZPAS powinien dokładnie wiedzieć, czego potrzebuje, czy może liczyć na fachowe wsparcie?

To zależy od produktu. Przy bardziej zaawansowanych rozwiązaniach doradzamy. Nasi sprzedawcy posiadają ogromną wiedzę w zakresie oferowanych produktów i rozwiązań. Dodatkowo można liczyć na wsparcie specjalistów z działu technicznego. Podpowiadamy klientom różne rozwiązania, ponieważ chcemy, aby klient wiedział, że może, obok rozwiązania, którego potrzebuje, uzyskać także fachową pomoc i doradztwo. W świecie silnej konkurencji nie wyobrażam sobie, aby klienta nie traktować jako partnera. Sprzedajemy nasze produkty także za pośrednictwem sklepu internetowego. Przeznaczony jest on dla osób, które wiedzą, czego potrzebują. Składają zamówienia, a na drugi dzień produkt dostarczany jest pod wskazany adres.

Zabytkowe pałace na sprzedaż



Jastrzębia
Działki: 115/2 AM-2
Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: górowski | Gmina: Gór
Najbliższe miasto: Góra – 4,0 km | Leszno – 24,0 km | Wschowa – 22,0 km
Powierzchnia łączna: 5,8538 ha
Powierzchnia użytkowa pałacu: 403,57 m²
Przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, w części tereny zieleni urządzonej i pastwiska.
Opis: Barokowy pałac w Jastrzębiej datowany jest na pocz. XVIII w. To założenie na planie prostokąta, podpiwniczone, dwukondygnacyjne z dachem czterospadowym i lukarnami. W elewacji wyróżnia się pas fryzury podokapowego z motywem liścia akantu oraz portal wejścia głównego z przerwanym naczółkiem. Zachodnia część działki stanowi relikw dawnego parku, pozostała część działki to kilka hektarów niezabudowanego gruntu.
Połączenia transportowe: DK nr 12 – 18 km | PKP w Lesznie – 20 km Wrocław Strachowice – 102 km
Cena sprzedaży nieruchomości: 916.000,00 zł
 Udział w cenie nieruchomości obiektów wpisanych do rejestru zabytków wynosi: 688.662,00 zł co stanowi ok. 75,17% ceny wywoławczej nieruchomości.
Planowany przetarg: styczeń 2014 r.



Borek Strzeleński
Działki: 407/115, 407/116 AM-2
Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: strzeleński | Gmina: Borów
Najbliższe miasto: Strzelin – 10,0 km | Olawa – 25,0 km | Wrocław – 27,0 km
Powierzchnia łączna: 0,2853 ha
Powierzchnia użytkowa pałacu: 818 m²
Przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w strefie „A” ścisłej ochrony konserwatorskiej oraz strefy „OW” obserwacji archeologicznej
Opis: Ofcyna to tylko część dawnego kompleksu pałacowo-folwarczno-parkiem w Borku Strzeleńskim, pałac przeznaczony na hotel i park już stanowią piękny wizerunek miejscowości. Do czasu wybudowania pałacu w II poł. XIX w. ofcyna stanowiła rezydencję dworską, której początki datuje się na lata 90. XVIII w. Z czasem stała się siedzibą zarządcy majątku tzw. rządzącego. Jest to budowla o formach klasycystycznych, a przebudowy z XIX i XX w. nie zatępiły cech stylowych. We wnętrzu zachowała się część dekoracji stiukowych, w elewacji frontowej i ogrodowej uwagę przykuwają portyki z oknem weneckim na osi głównej. Obok budynku przy murze kościelnym stoi renesansowy dwór z zachowanymi oryginalnymi kamiennymi obramieniami okien, w XIX w. przebudowany na budynek gospodarczy.
Połączenia transportowe: A4 – 10,0 km | DK nr 8 – 18 km | PKP w Kobierzycach – 22,0 km
Cena sprzedaży nieruchomości: 280.000,00 zł
 Minimalne postąpienie: 2.800,00 zł
 Wadium do przetargu: 56.000,00 zł
 Udział w cenie nieruchomości obiektów wpisanych do rejestru zabytków wynosi: 234.050,00 zł co stanowi ok. 83,59% ceny wywoławczej nieruchomości.
Data przetargu: 29.11.2013 r. godz. 12:00



Ławica
Działki: 184/35, 184/36, 184/37, 184/38, 184/39 AM 1
Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: kłodzki | Gmina: Kłodzko
Najbliższe miasto: Kłodzko centrum – 6,5 km | Nowa Ruda – 20 km | Wrocław – 77,0 km
Powierzchnia łączna gruntów: 17,1182 ha
Powierzchnia zabudowy pałacu: 392 m²
Powierzchnia użytkowa (całkowita): 910 m²
Kubatura: 3210 m³
Opis: Trzykondygnacyjny pałac z folwarkiem i parkiem powstał w XVII w., w 1886 r. został przebudowany w stylu historyzującym. Budowla z narożną wieżą wieloboczną i ryzalitem od strony ogrodu miała pełnić po przebudowie funkcję rezydencji. We wnętrzu zachowana jest do dziś oryginalna stolarka, sztuka i sufity oraz piec kaflowy w sali reprezentacyjnej. Rezydencja charakteryzuje się dużymi walorami architektonicznymi o cechach manierizmu niderlandzkiego, jak również elementach typowych dla architektury Szwajcarii, skąd wywodził się zleceniodawca przebudowy Cafer Scholler. Poza zadbanym pałacem nabywca zyska teren folwarku dworskiego, a także rozległy obszar gruntu umożliwiający rozwój aktywności gospodarczej np. funkcji sportowo-rekreacyjnych.
Połączenia transportowe: 2 km od drogi krajowej nr 8 | Wrocław lotnisko – 90,0 km Dworzec PKP w Kłodzku – 5,0 km
Teren uzbrojony w energię elektryczną niskiego napięcia i wodociąg.
Planowany przetarg: styczeń 2014 r.



Stradomia Dolna
Działki: 406/18 AM-1
Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: oleśnicki | Gmina: Dziadowa Kłoda
Najbliższe miasto: Oleśnica – 24,0 km | Syców – 8,5 km
Powierzchnia łączna: 3,6100 ha
Powierzchnia użytkowa pałacu: 361 m²
Przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wraz z usługami towarzyszącymi oraz w części tereny zieleni parkowej
Opis: Budynek pałacu wybudowany w roku 1800, a następnie przebudowany i podwyższony o jedną kondygnację w II poł. XIX w. przez fundację rodu von Korn, to typowy przykład rezydencji w układzie między dziedzińcem a ogrodem. Do dziś zachował się również park krajobrazowy w stylu angielskim. Pałac posiada bardzo charakterystyczny i typowy dla pałaców barokowych i klasycystycznych układ przestrzenny wnętrza z holem i salą reprezentacyjną na osi głównej. Kształt elipsy salonu podkreślony jest przez ryzalit w elewacji ogrodowej. Do dziś zachowały się oryginalne dekoracje wnętrza: fryz z plynami, obramienia drzwi wraz z naczółkami, drewniane lamperie, parkiet polichromowane niszce kominkowe
Połączenia transportowe: S8/E67 – 9,0 km | PKP w Oleśnicy – 24,0 km | Wrocław Strachowice – 65,0 km
Cena sprzedaży nieruchomości: 1.093.500,00 zł
 Minimalne postąpienie: 11.000,00 zł
 Wadium do przetargu: 218.700,00 zł
 Udział w cenie nieruchomości obiektów wpisanych do rejestru zabytków wynosi: 1.086.282,90 zł co stanowi ok. 99,34% ceny wywoławczej nieruchomości.
Data przetargu: 29.11.2013 r. godz. 10:00

Tereny inwestycyjne na sprzedaż

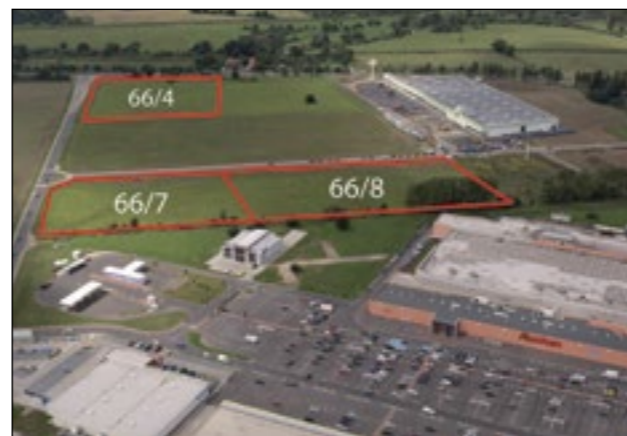


Działki pod zabudowę wielorodzinną we Wrocławiu

Lipie Piotrowskie

Działki: Dz. nr 9/7 AM-2 - 0,7404ha | Dz. nr 3/6 AM-4 - 0,3808ha | Dz. nr 3/8 AM-4 - 0,9862ha
Dz. nr 9/8 AM-2 - 0,2234ha | Dz. nr 20/2 AM-2 - 0,0886ha | Dz. nr 3/3 AM-4 - 0,9512ha
Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: wrocławski | Obręb: Lipa Piotrowska
Opis: Nieruchomość położona jest w północnej części, w peryferyjnej strefie Wrocławia w obrębie Lipa Piotrowska. Najbliższe otoczenie przedmiotowej nieruchomości stanowi rozpoczęta budowa nowego wielorodzinnego budynku mieszkalnego, ponadto w sąsiedztwie znajdują się niezagospodarowane i niezabudowane pola oraz łąki. Około 1,5 km w linii prostej, na południe od nieruchomości przebiega Autostrada Obwodnica Wrocławia, co wpływa na atrakcyjność lokalizacji i zapewni lepszy dostęp do centrum miasta.

Cena wywoławcza: 180 – 280 zł/m²
Data przetargu: 28.11.2013 r. godz. 12.00



Działki pod aktywność gospodarczą w Legnicy

Działki:
 I. działka nr 66/4, powierzchnia 1,8000 ha, cena 174,00 zł/m²
Data przetargu: 2.12.2013 r. w siedzibie OT Agencji we Wrocławiu.

II. działka nr 66/7, powierzchnia 1,2537 ha, cena ok. 200 zł/m²
 III. działka nr 66/8, powierzchnia 1,6758 ha, cena ok. 200 zł/m²
Data przetargu: planowana w grudniu 2013 r. w siedzibie OT Agencji we Wrocławiu

Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: miasto Legnica | Obręb: Nowy Dwór

Opis: Działki położone są w południowej części miasta Legnica, w kierunku wylotowym na autostradę A4, w sąsiedztwie największego w Legnicy centrum handlowego. Posiadają regularny, kwadratowy kształt. Ich teren jest płaski, bez widocznych utrudnień w zagospodarowaniu. W pobliżu granic nieruchomości przebiegają wszystkie niezbędne sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetyczna, wodociągowa, gazowa, kanalizacji sanitarnej i deszczowej.



Działki pod aktywność gospodarczą we Wrocławiu

Działki: Dz. nr 1/18, 1/34, 1/36, 1/143, 1/145, 1/147 AM-6 - 3,6373 ha
Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: wrocławski | Gmina: Wrocław | Obręb: Muchobór Wielki
Opis: Jest to kompleks działek położonych w pobliżu Portu Lotniczego i Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, dzięki obwodnicy śródmiejskiej dobrze skomunikowany z Centrum i pozostałymi częściami Wrocławia. W bliskim sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa jedno- i wielorodzinna oraz kompleks handlowo-usługowy Futura Park oraz Faktory Outlet. Możliwość szybkiego dotarcia do lotniska, nowego stadionu czy też centrum miasta sprawia, że może to być atrakcyjne miejsce lokalizacji zarówno obiektów hotelowych, handlowo-usługowych, jak i kameralnej zabudowy mieszkaniowej z pełną infrastrukturą osiedlową.

Cena wywoławcza: 409 zł/m²
Data przetargu: 21.11.2013 r. godz. 9.00

Działki pod aktywność gospodarczą we Wrocławiu

Działki: Dz. 1/13, 1/14 AM-4 – pow. 5,8662 ha
Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: wrocławski | Gmina: Wrocław | Obręb: Fabryczna
Opis: Działki znajdują się w odległości 500 m od Autostradowej Obwodnicy Wrocławia S8. Do centrum miasta Wrocławia jest 9 km, natomiast do lotniska są 4,0 km. W bliskim sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa jedno- i wielorodzinna oraz kompleks handlowo-usługowy Futura Park oraz Faktory Outlet.

Planowany przetarg: styczeń 20114r



Działki pod zabudowę wielorodzinną w Legnicy

Działki:
 I. działka nr 140/6, powierzchnia 0,4857 ha, cena 343,00 zł/m²
 II. działka nr 140/10, powierzchnia 0,5101 ha, cena 343,00 zł/m²
 III. działka nr 140/11, powierzchnia 0,1671 ha, cena 362,00 zł/m²
 IV. działka nr 140/8, powierzchnia 0,9385 ha, cena 327,00 zł/m²

Położenie: Województwo: dolnośląskie | Powiat: miasto Legnica | Obręb: Tarninów
Opis: Sprzedawane działki położone są w zachodniej części miasta Legnica, pomiędzy ulicami Żołnierską, Chojnowską i Marynarską, w otoczeniu zabudowań wielorodzinnych oraz gruntów niezabudowanych przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową. W pobliżu granic działek przebiegają wszystkie niezbędne sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetyczna, wodociągowa, gazowa, kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Data przetargu: 4.12.2013 r. w siedzibie Oddziału Terenowego Agencji we Wrocławiu



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH
ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

Zapraszam do inwestowania z ANR

Andrzej Jamrozik - Dyrektor ANR OT we Wrocławiu

ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław,
 tel. +48 71 35 63 919
 www.anr.gov.pl

Miasto, w którym dorastają prawdziwi Europejczycy

Z Rafałem Groniczem, Burmistrzem Zgorzelca o tym, jak się żyje, pracuje i współpracuje w mieście pogranicza rozmawia Marcin Prynda.

Zgorzelec to miasto pogranicza, czy obecnie jedna, polsko-niemiecka miejscowość?

Zgorzelec to oczywiście niezmiennie polskie miasto na pograniczu polsko-niemieckim, chociaż rzeczywiście od 1998 roku, razem z sąsiednim Goerlitz, tworzy także dwunarodowe Europa-Miasto Zgorzelec/Goerlitz. Proklamowaliśmy je po to, aby podkreślić przyjazne, partnerskie relacje łączące nas z niemieckimi sąsiadami i symbolicznie połączyć w jedno to, co podzieliła polityka. I co warte podkreślenia, zrobiliśmy to na długo przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Można więc powiedzieć, że w pewnym sensie jesteśmy prekursorami polskiej akcesji.

Jakie są zalety takiego położenia i sąsiedztwa?

Zgorzelec leży przy europejskiej trasie E-40 łączącej Wschód i Zachód Europy i drodze wojewódzkiej 352, która łączy się z drogami biegnącymi z północy na południe kontynentu. Biegająca przez miasto linia kolejowa posiada połączenie z siecią kolei niemieckich, a blisko położone lotniska międzynarodowe w Berlinie, Dreźnie, Pradze i Wrocławiu zapewniają miastu komunikację lotniczą. Położenie w centrum Europy, w pobliżu granic niemieckiej i czeskiej oraz dostępność komunikacyjna to nasze największe atuty. Dzięki nim Zgorzelec ma duży potencjał inwestycyjny i oferuje bardzo dobre warunki dla rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej. Nie mniej znaczącym atutem, który także wynika z położenia, jest atrakcyjność rekreacyjna i turystyczna jaką zapewniają leżące w pobliżu góry, liczne trasy rowerowe, jeziora, liczne zabudki architektury i parki krajobrazowe.

Co jeszcze oprócz sąsiedztwa decyduje o tym, że Goerlitz jest atrakcyjnym partnerem dla Zgorzelca, a Zgorzelec dla Goerlitz?

Przed wszystkim razem jesteśmy dwunarodowym, ponad 80-tysięcznym miastem, a to znacznie podnosi naszą atrakcyjność choćby inwestycyjną czy turystyczną. To m.in. właśnie ten atut będziemy chcieli wykorzystywać w nowym okresie finansowania unijnego aplikując o środki finansowe na poprawę infrastruktury miejskiej, rozwój komunikacji czy bazy turystycznej. To, że z racji bliskości jesteśmy dla siebie naturalnym partnerem w wielu projektach ułatwia działającym u nas stowarzyszeniom i organizacjom pozyskiwanie dofinansowania w ramach tzw. miękkich projektów. Dzięki nim przybywa nam interesujących przedsięwzięć i wydarzeń, z których korzystają mieszkańcy obu miast poznając się przy okazji i integrując. **Czy Zgorzelec i Goerlitz realizują wspólnie inwestycje oraz przedsięwzięcia w innych niż gospodarka obszarach?**

Tak jak wspomniałem przed chwilą, współpraca między naszymi miastami przejawia się także w poparciu dla licznych przedsięwzięć, projektów i inicjatyw prowadzonych zarówno przez polskie jak i niemieckie stowarzyszenia, instytucje i organizacje. Nasze miasta są w nich partnerami tak jak np. w przypadku Europamarathonu, dużego, transgranicznego biegu, który rokrocznie wspieramy nie tylko finansowo, ale także organizacyjnie.

Obydwa miasta współpracują również w zakresie edukacji?

Współpraca edukacyjna od lat łączy polskie i niemieckie placówki oświatowe. Dwujęzyczne przedszkola działające po obu stronach granicy i dwujęzyczne klasy w goerlitzkim Gimnazjum Annenschule są najlepszym przykładem chęci wspierania współpracy, jaka po obu stronach granicy towarzyszy wszelkim działaniom w tej dziedzinie.

Miasta Zgorzelec i Goerlitz są też partnerami projektów z dziedziny edukacji i kultury prowadzonych przez goerlitzkie biuro projektowe Saksońskiej Agencji Oświatowej. Nagrodzone projekty: „Działalność obywateli na rzecz wolności. Odwaga cywilna w warunkach dyktatury. Saksonia i Dolny Śląsk w latach 1945-1989”, poprzez który młodzi mieszkańcy pogranicza pogłębiali swoją wiedzę z zakresu historii lokalnej o okresie od zakończenia wojny do przemian ustrojowych z 1989 roku oraz „InterKulturManagment”, nawiązujący do zrealizowanego wcześniej projektu dotyczącego tworzenia firm uczniowskich, zakończonego młodzieżowym festiwałem kultury, uznaje się za modelowe przedsięwzięcia w dziedzinie polsko-niemieckiej współpracy edukacyjnej.

Szeroka kooperacja dotyczy zapewne kultury?

Współpracę w dziedzinie kultury faktycznie szczególnie dobrze widać. Projekty kulturalne dotyczące różnych dziedzin sztuki i kulturalnej aktywności, wystawy i koncerty coraz częściej przekraczają granicę w obu kierunkach. Przykładem są choćby wystawy przygotowane w ramach projektu A la Jacquard, który stanowi oryginalną kontynuację działań podjętych w okresie naszego wspólnego ubiegania się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2010. Zgorzelec został także zaproszony do uczestnictwa w wystawie krajowej Via Regia – 800 lat na wspólnej drodze. Rokrocznie też kończymy wakacje wspólnym polsko-niemieckim festywnym historycznym, na który składają się polskie Jakuby – święto starego miasta i niemiecki Altstadtfest.

Wiele mówi się także o wzajemnym korzystaniu z opieki medycznej.

Dzięki współpracy Zgorzeleckiego Centrum Rehabilitacji i Uniwersytetu Technicz-



nego w Dreźnie powstał projekt, w ramach którego w Zgorzelcu tworzy się Transgraniczne specjalistyczne centrum wczesnego diagnozowania i zachowawczej terapii skoliozy, kifozy i lordozy, dysponujące nowoczesną aparaturą medyczną. W ramach projektu centrum przeprowadziło przesiewowe badania diagnostyczne, w celu wczesnego wykrycia ewentualnych schorzeń kręgosłupa u dzieci i młodzieży z naszych miast oraz z powiatu zgorzeleckiego i goerlitzkiego.

Jakie korzyści z tej kooperacji wynikają dla mieszkańców obu miast?

Uzupełniamy się, uczymy otwartości na innych, przelamujemy stereotypy, podpatrujemy ciekawe rozwiązania i uczymy się od siebie nawzajem. Nasi sąsiedzi bardzo cenią polskich restauratorów, młodzież spotyka się na wspólnych warsztatach, w odnowionym, zabytkowym Parku Nadnymskim biegają i jeżdżą na rowerach i Niemcy i Polacy. My chętnie kupujemy ponoć lepszą niemiecką chemię, a goerliczanie nasze warzywa i owoce. Razem kibicujemy koszykarzom Turowa Zgorzelec i razem biegamy na transgranicznych imprezach biegowych. Cienimy wizyty sąsiadów zza między, dlatego ułatwiamy sobie codzienne kontakty np. zoo w Goerlitz od niedawna używa nazwy Nasze Zoo, bo jego pełna nazwa – Naturschutz Tierpark Nasze Zoo Goerlitz Zgorzelec jest za długa dla polskich gości. W wielu niemieckich sklepach część personelu mówi po polsku, a w polskich niemieccy klienci obsługiwani są po niemiecku.

Mieszkańcy obu miast doceniają takie położenie geograficzne i wynikające z niego korzyści?

Nie zawsze potrafimy to zauważyć i docenić, ale jesteśmy miejscem, gdzie dorastają prawdziwi Europejczycy. Nasze dzieci i młodzież przekonują się, że nie różnią się od siebie stylem życia, zainteresowaniami. Coraz chętniej nawiązują kontakty w czym bardzo pomagają im młodzi ludzie z Polski i Niemiec, którzy świadomie wybierają nasze pogranicze na miejsce życia. Dla nich już jesteśmy jednym miastem. □



Jakie ważne inwestycje zrealizowane w Gminie Żórawina w ostatnich latach, a jakie są w trakcie realizacji?

Ze środków unijnych we si Nowojowice wybudowana została świetlica wiejska wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. W ramach organizowanego przez Urząd Marszałkowski konkursu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi” przeprowadzona została renowacja elewacji Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Żórawinie, wyremontowane zostały świetlice w Starym Śleszowie i Galowicach, a także wybudowany chodnik w Krajkowicach. Wykonane zostały niezbędne prace konserwatorskie przy zabytkowej barokowej bramie prowadzącej do Muzeum Powozów Galowice, której remont sfinansowany został przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej. Wśród inwestycji zrealizowanych w naszej gminie są także prace przy przebudowie świetlicy wiejskiej w Przeczawicach, modernizacja istniejącej oczyszczalni ścieków, którą dostosowaliśmy do aktualnych potrzeb, budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Wojkowicach i Marcinkowicach. Istotna była dla nas także długo oczekiwana termomodernizacja Zakładu Opieki Zdrowotnej w Żórawinie oraz przebudowa i remont świetlicy w Węgrach. Środki unijne pozwoliły nam także na budowę placów zabaw, miejsc rekreacji, wyposażenie świetlic w Żórawinie, Starym Śleszowie, Krajkowicach, Polakowicach i Galowicach w sprzęt multimedialny.

Nie wszystkie gminne inwestycje powstały przy wsparciu unijnych dotacji?

Część inwestycji przeprowadziliśmy ze środków wojewódzkich, ministerialnych lub własnych. Na przykład przebudowę ulicy Bankowej w Żórawinie i Majowej w Karwianach czy wyposażenie ulic Bankowej, Gimnazjalnej i Sportowej w Żórawinie w oświetlenie uliczne. W 2013 roku przy

Galowice – brama i spichlerz



Miejsce przyjazne mieszkańcom i inwestorom

Z Janem Żukowskim, Wójtem Gminy Żórawina, o inwestycjach zrealizowanych ze środków unijnych i własnych oraz przyjaznym miejscu do życia poza zgiełkiem dużego miasta rozmawia Marcin Prynda.

wspieraniu Terenowego Funduszu Gruntów Rolnych powstało szereg dróg dojazdowych w miejscowościach Brzeście, Marcinkowice, Rzeplin, Suchy Dwór, Karwiany i Nawojowice. Gmina wyłożyła wygospodarowała także środki na mniejsze inwestycje, jak budowa punktów świetlnych, remonty i modernizacje odcinków dróg i chodników, inwestycje w zakresie bezpieczeństwa (oznakowanie).

Jakie są plany inwestycyjne Gminy Żórawina na najbliższy rok?

W 2014 roku realizować będziemy kilka zadań. Wśród nich są modernizacja świetlicy wiejskiej w Wilczkowie, przystosowanie obiektu OSP w Rzeplinie na cele społeczno-kulturowe i utworzenie miejsca do rekreacji, zagospodarowanie części parku w Żórawinie poprzez budowę sceny i odwodnienie terenu. W Wojkowicach, Karwianach i Pasterzycach powstaną place zabaw i miejsca ćwiczeń. Przy gimnazjum w Żórawina rozpocznie się budowa sali sportowej, która ukończona zostanie w 2015 roku. Przebudowy wymaga ulica Urzędnicza w Żórawina, niezbędny jest także remont boiska przy szkole podstawowej. Tę placówkę będziemy też rozbudowywać, ponieważ wciąż przybywa w niej uczniów. W Mędłowicach w 2014 roku postawione zostanie oświetlenie uliczne, a w tej ostatniej miejscowości ukończony zostanie także chodnik. W mniejszych miejscowościach zgłoszone są także takie potrzeby, jak remont obiektów publicznych oraz ich termomodernizację, czy zakup niskoemisyjnego autobusu szkolnego.

Gmina Żórawina planuje również inwestycje w kolejnych latach?

Nasze plany inwestycyjne zależne są w dużej mierze od możliwości nowej perspektywy finansowej Gminy Żórawina na lata 2014-2020. Żórawina jest członkiem porozumienia 14 gmin i Miasta Wrocławia, które walczą wspólnie o możliwość realizacji inwestycji zintegrowanych Wrocławskiego Obszaru Funkcjonalnego, np. drogowych, transportowych, edukacyjnych, kanalizacyjnych. Obecnie przygotowujemy jest przetarg na zaprojektowanie sieci kanalizacyjnej całej, północnej części Żórawiny, co jest

bardzo istotne dla mieszkańców i osób zamierzających osiedlić się na terenie gminy. I to jest właśnie jedna z takich „przyszłościowych” inwestycji.

Czy Żórawina jest miejscem przyjaznym inwestorom?

Żórawina jest gminą o tradycjach rolniczych, ale otwartą na inwestorów i podmioty gospodarcze, chcące ulokować swoją działalność na jej terenie. Na obszarze gminy znajdują się specjalnie przygotowane miejsca inwestycyjne. Wiele firm postanowiło zainvestować właśnie w Żórawinie, co, jak dziś przynajmniej właściciele tych przedsiębiorstw, było bardzo dobrą dla nich decyzją. Przekonały ich przyjazna atmosfera inwestycyjna, bliskość Wrocławia, infrastruktura komunikacyjna, czyli autostrada A4 oraz międzynarodowa linia kolejowa Wrocław-Międzyzlesie. Co istotne, z początkiem roku 2014 rozpocznie się budowa gazociągu, prowadzącego przez Suchy Dwór, Mędłów, Żórawinę oraz Wojkowice. Na terenie gminy działają duże firmy, ale także spółdzielnie socjalne, co jest istotne ze społecznego punktu widzenia.

Jakim miejscem do życia jest Żórawina?

Bardzo dobrym, przyjaznym. Odległość do wielkiego miasta, Wrocławia, to zaledwie 15 km. Ale można tu znaleźć spokój i ciszę. W Gminie jest cała niezbędna, usprawniająca codzienne życie infrastruktura, a więc bank, ośrodek zdrowia, urząd pocztowy, urząd gminy, kościoły, apteki, sklepy spożywcze oraz firmy usługowe. Bez trudu znajdzie tu Pan zarówno mechanika samochodowego, jak i agencję reklamową. Mamy gimnazjum, szkołę podstawową, a także zmodernizowane przedszkole, do którego obecnie uczęszcza 100 dzieci. W Żórawinie znajduje się jedyna w Polsce, zabytkowy kościół obronny, otoczony fosą, w którym odbywają się różnego rodzaju wydarzenia kulturalne. Każdego roku inwestujemy w infrastrukturę, co wpływa na zwiększenie komfortu życia. Powstają chodniki, drogi, oświetlenie, obiekty użyteczności publicznej, park, place zabaw i obiekty sportowe oraz boiska. W Żórawinie funkcjonuje również targowisko. □

Świetlica w Nowojowicach





Oleśnica to dobre miejsce do życia i inwestowania

Z Janem Bronsiem, Burmistrzem Oleśnicy o współpracy z miastami partnerskimi i inwestycjach w mieście rozmawia Marcin Prynda.

Z jakimi miastami partnerskimi Oleśnica ma podpisane porozumienia i czego dotyczy współpraca?

Od wielu lat miastami partnerskimi Oleśnicy są Chrudim w Czechach, Warendorf w Niemczech i Jaunay-Clan we Francji. W tym roku miasto podpisało również porozumienie o współpracy z Tichwinem w Rosji. Podstawą partnerstwa między naszymi miastami jest wymiana kulturalna, gospodarcza oraz informacyjna. Najważniejszym celem natomiast współpraca ludzi niezależnie od formalnych granic państwowych. Podstawowe formy współpracy dotyczą przede wszystkim obszarów kultury, sportu i turystyki. Kładziemy również nacisk na przeniesienie tej współpracy poza oficjalne ramy i nawiązywanie prywatnych kontaktów między mieszkańcami.

Kiedy powstanie Zakład Zagospodarowania Odpadów? W jaki sposób Oleśnica skorzysta na jego budowie?

Zakład Zagospodarowania Odpadów w Olszowie to wspólna

inwestycja 13 gmin, realizowana w ramach projektu pn. „Modernizacja systemu gospodarki odpadami na terenie południowej Wielkopolski oraz części powiatu Oleśnickiego”. Przedmiotem projektu jest stworzenie systemu gospodarki odpadami na terenie ośmiu gmin województwa wielkopolskiego oraz pięciu gmin województwa dolnośląskiego. Celem inwestycji jest poprawa stanu środowiska przyrodniczego poprzez zwiększenie stopnia segregacji, odzysku i recyklingu odpadów komunalnych oraz modernizację, organizację i rekultywację składowisk odpadów komunalnych. Zakończenie budowy ZZO planowane jest na sierpień 2014 roku.

Jakie znaczenie dla miasta ma funkcjonowanie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej INVEST-PARK?

Funkcjonowanie Wałbrzyskiej SSE to przyspieszenie rozwoju naszego miasta i regionu poprzez przyciąganie nowych inwestycji, rozwój eksportu i tworzenie no-

wych miejsc pracy. Inwestycja na terenie podstrefy Oleśnica Wałbrzyskiej SSE to szereg udogodnień i specyficzne podejście do jego potrzeb. A to oddziałuje pozytywnie na wizerunek miasta w oczach potencjalnych inwestorów i obecnych już na naszych terenach przedsiębiorców.

Jakim miejscem dla inwestorów zewnętrznych jest Oleśnica i co oferuje potencjalnym inwestorom?

Oleśnica to nowoczesne, europejskie miasto, którego głównym celem jest nieustanny rozwój, zarówno pod względem architektonicznym, społecznym, jak i gospodarczym. To doskonałe miejsce do inwestowania, jak i do życia. Oleśnica stwarza przedsiębiorcom komfortowe warunki do inwestowania, między innymi dlatego, że leży na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjnych, o krajowym i międzynarodowym znaczeniu, w odległości ok. 30 km od międzynarodowego lotniska we Wrocławiu.



Czy wydarzenia takie jak Dolnośląskie Forum Polityczne i Gospodarcze, które od 15 lat odbywa się w Krzyżowej, pozwalają samorządowi zacieśnić i lepiej realizować współpracę z zagranicą?

Mocną stroną Forum w Krzyżowej jest ciągłe poszukiwanie obszarów partnerskiej współpracy sektora prywatnego i publicznego, a także skupianie uwagi Dolnoślązaków na głównych wyzwaniach, zadaniach i priorytetowych przedsięwzięciach. To w namacalny sposób przekłada się na skrócenie dystansu ekonomicznego dzielącego nas od czołowych krajów Europy. □

Biznes dobrze zakorzeniony



Ogromny potencjał Ziemi Strzelińskiej



Z Dorotą Pawnuke, Burmistrzem Strzelina o mieszkańcach, przedsiębiorcach i perspektywach rozwoju Strzelina rozmawia Marcin Prynda.



uruchomiliśmy Aquapark Granit. Obecnie kończymy budowę kompleksu lekkoatletycznego, na którym, mam nadzieję już niedługo, będą się rodzić lekkoatletyczne talenty.

Jakie są najważniejsze kierunki strategii rozwoju Strzelina?

Opracowany przez nas Projekt Długofalowej Strategii Rozwoju Gminy Strzelina trafi niebawem pod konsultacje społeczne. Chcemy, by jak najwięcej mieszkańców zapoznało się z tym dokumentem, wyraziło na jego temat swoje zdanie i zasugerowało potrzebne zmiany. Niektóre uwzględnione przez nas w projekcie strategii cele są bardzo ambitne, ale uważam, że podobnie jak w życiu, tak i w działalności samorządowej trzeba sobie stawiać wyzwania.

W jaki sposób samorząd współpracuje z przedsiębiorcami?

Strzeliński samorząd zdecydowanie sprzyja przedsiębiorcom

oraz potencjalnym inwestorom, dla których przygotowano pakiet atrakcyjnych ulg i ułatwień. Na terenie miasta z powodzeniem działa podstrefa Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Poczyniliśmy już starania o jej powiększenie. Dołączyliśmy niedawno do programu „Samorządowa Polska”, który zakłada utworzenie na szczeblu gminnym Lokalnego Funduszu Pożyczkowego dla sektora MSP. Organizujemy też szkolenia dla naszych przedsiębiorców, np. w sprawie odzyskiwania podatku VAT.

Czy lokalny biznes ma wpływ na kreowanie polityki gospodarczej miasta i gminy?

Oczywiście że tak. Ustalając budżet staramy się zawsze uwzględnić zadania, które będą sprzyjały rozwojowi przedsiębiorczości i lokowaniu nowych inwestycji. Chodzi tutaj przede wszystkim o rozbudowę infrastruktury ułatwiającej prowadzenie biznesu.

Czy i w jaki sposób samorząd korzysta na przedsiębiorczości mieszkańców?

W ostatnich latach nasze relacje z lokalnymi przedsiębiorstwami znacznie się ociepliły. Blisko współpracujemy zarówno z dużymi firmami, jak i tymi mniejszymi. Możemy liczyć na finansową pomoc i życzliwość wielu przedsiębiorstw w realizacji choćby akcji charytatywnych. Cukrownia Strzelin podarowała nam dwa samochody osobowe oraz sfinansowała zakup opasek odbłaskowych dla wszystkich uczniów i przedszkolaków z gminy Strzelin. Możemy też zawsze liczyć na pomoc naszych wypróbowanych partnerów, w tym Gospodarczego Banku Spółdzielczego oraz firmy Agro-Polen. Efekty tej współpracy są widoczne na każdym kroku. Przykładem są zegary na wieży ratuszowej, zakupione ze środków Cukrowni Strzelin, Gospodarczego Banku Spółdzielczego, Agro-Polen, TECE, MPC i TPS. □

Przełomowe rozwiązania w medycynie nie odbywają się z dnia na dzień



Z prof. IBF dr n. fiz. dr h. c. Jerzym Stanisławem Janickim o diagnozowaniu chorób serca nowoczesną metodą SATRO rozmawia Stanisława Jurkiewicz.

W 2010 roku był Pan nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla w uznaniu osiągnięć z zakresu diagnostyki choroby niedokrwiennej serca. W latach 2010 i 2011 niezależni eksperci zgłosili Pana osobę do prestiżowej Nagrody Kavli'ego w dziedzinie Neurosciences. Niewątpliwie opracowany przez Pana projekt SATRO jest przełomowym rozwiązaniem w diagnostyce kardiologicznej?

Choroby sercowo-naczyniowe, w szczególności choroba niedokrwienności serca (CHD), stanowią istotny problem współczesnej medycyny. Pomimo znaczącego postępu w ich wykrywaniu i leczeniu, CHD zajmuje wciąż czołowe miejsca w statystykach światowych, określających chorobowość oraz umieralność populacji osób dorosłych w wieku produkcyjnym. Obserwacje te dotyczą przede wszystkim krajów wysokorozwiniętych, w których dostęp do kompleksowej diagnostyki i leczenia kardiologicznego jest niemal nieograniczony. Przyczyn tego stanu można upatrywać w specyfice choroby niedokrwiennej serca. Jej objawy są często niecharakterystyczne lub w ogóle nie występują, a pierwszą manifestacją choroby może być dopiero zawał serca lub nagły zgon sercowy. Z tej przyczyny, wszelkie badania naukowe mogące przyczynić się do zmniejszenia negatywnych konsekwencji chorób sercowo-naczyniowych, w tym badania nad projektem

SATRO, są bardzo ważne dla całego społeczeństwa.

Czym charakteryzuje się nowatorskie rozwiązanie, jakie Pan zaproponował?

Zaproponowany przeze mnie projekt bazuje na nowym modelu elektrycznej pracy serca SFHAM i umożliwia bardzo dokładną, ilościową oraz jakościową ocenę stopnia niedokrwienia poszczególnych obszarów lewej komory serca. Czulość metody SATRO w wykrywaniu CHD jest zdecydowanie większa nawet od wyników wysiłkowego badania EKG. W dzisiejszych czasach naukowcy mają wiele innowacyjnych pomysłów, dlatego cieszy mnie fakt zainteresowania moim rozwiązaniem, zwłaszcza wśród wybitnych naukowców i międzynarodowych ekspertów, czego wyrazem są wymienione nominacje.

Jakie są zalety oraz zastosowanie opracowanej przez Pana metody SATRO?

Wystarczy, że wymienię tylko kilka najważniejszych zalet tej metody, a są nimi łatwy i w pełni bezpieczny pomiar wykonywany w spoczynku, możliwość wczesnego wykrycia symptomów CHD i wprowadzenia profilaktyki, wysoka czulość oraz wartość diagnostyczna, możliwość regularnego monitorowania oraz korygowania przebiegu leczenia i możliwość prowadzenia badań przesiewowych.

Czy projekt SATRO jest zakończony i gotowy do masowego rozpowszechnienia w Polsce oraz za granicą?

Badania referencyjne metody SATRO prowadzone są od wielu lat w kilku ośrodkach naukowych, a ich wyniki były publikowane i prezentowane na międzynarodowych kongresach kardiologicznych. Wyniki wskazują jednoznacznie na bardzo wysoką czulość w wykrywaniu schorzeń serca, w szczególności choroby niedokrwiennej i zaburzeń układu bódźoprzewodzącego. Jednakże, jak w przypadku każdej innowacyjnej metody w medycynie, jej powszechne zastosowanie wiąże się z koniecznością spełnienia licznych wymogów formalnych. Wymaga to czasu i zaangażowania znacznych środków finansowych. Nasz Instytut aktywnie poszukuje podmiotów gotowych do podjęcia współpracy w tym zakresie. Jesteśmy przekonani, że powszechne zastosowanie naszego rozwiązania jest tylko kwestią czasu.

Kontakt dla osób zainteresowanych współpracą lub wykonaniem badań metodą SATRO:

Instytut Badań Fizykomedycznych.
www.ibf.com.pl
e-mail: prezes@ibf.com.pl
tel. 509 167 398

Magnetic Forte

„Suplementacja pola magnetycznego przywraca sens ludzkiemu życiu.”

prof. IBF dr n. fiz. dr h.c. Jerzy Stanisław Janicki

Poznaj Magnetic Forte, aplikatory wykorzystujące nowoczesny wielowymiarowy system magnetyczny (MMS) opracowany w Instytucie Badań Fizykomedycznych przez prof. IBF Jerzego Stanisława Janickiego.

Systemy Magnetic Forte



Profesjonalne i praktyczne systemy do terapii polem magnetycznym, przeznaczone do użytku w domu oraz w podróży. W skład serii wchodzi aplikatory, które umożliwiają wykonywanie seansów magnetoterapii, zapewniają profilaktykę, łagodzą dolegliwości bólowe oraz wspomagają funkcjonowanie całego organizmu.



Zamów Magnetic Forte już dziś!

Infolinia: (+48) 61 669 06 89

e-mail: biuro@magneticpomaga.pl





Vis Natura. Aktywny biochemicznie olej lniany

Na nasze zdrowie wpływa wiele czynników. Największe znaczenie ma jednak to, co jadamy, czym oddychamy i jaki styl życia prowadzimy. Dziś olbrzymi nacisk kładzie się na dietę, otwarcie mówiąc o tym, że właściwe odżywianie może przeciwdziałać chorobom.

A niewłaściwie – przyczyniać się do ich powstawania, a nawet rozwoju.

Tłuszcze ważne w diecie człowieka

Słowo „tłuszcz” kojarzy się nam najczęściej z cholesterolem, a ten z kolei z miażdżycą i chorobami serca. Niesłusznie, ponieważ tłuszcz jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania organizmu i zachowania go w zdrowiu.

Tłuszcz nie jest naszym wrogiem. Jest częścią składową każdego organizmu i spełnia wiele ważnych funkcji, między innymi dostarcza witamin rozpuszczalnych w tłuszczach (wit. A, D, E i K) i energii w okresie głodu. Bierze udział w metabolizmie węglowodanów, izoluje i chroni narządy wewnętrzne, neutralizuje kwasy powstałe w organizmie.

Za wszelkie zło w naszych organizmach obwinia się nasycone kwasy tłuszczowe zawarte w tłuszczach zwierzęcych. Są one równie szkodliwe, jak przetworzone przemysłowo oleje i margaryny zawierające kwasy tłuszczowe trans.

Kwasy te w równym stopniu wpływają na podwyższenie szkodliwego cholesterolu LDL, lecz te pierwsze nie wpływają na zmniejszenie dobrego cholesterolu.

Poza tym tłuszcze zwierzęce zawierają wiele składników o charakterze oksydacyjnym. Natomiast sterole roślinne, obecne w przemysłowo produkowanych olejach i margarynach, bardzo łatwo ulegają utlenieniu. Można wcale nie jeść tłuszczów i mieć wysoki poziom tłuszczów nasyconych we krwi, ponieważ organizm produkuje tłuszcz z nadmiaru cukrów zawartych w żywności.

Żeby obniżyć cholesterol należy spożywać następujące produkty: migdały, jabłka, awokado, jęczmień, suszona fasola, marchew, czosnek, miąższ grejpfruta, owoce, oliwa z oliwek, otręby ryżowe, grzyby shiitake, orzechy włoskie, błonnik i wiele innych produktów, a szczególnie dobrej jakości olej lniany.

Wielonienasycone Niezbędne Kwasy Tłuszczowe omega-3 i omega-6

Obydwu tych kwasów organizm nie może syntetyzować. Muszą być dostarczone w pokarmach. Gdzie ich szukać? Kwasy omega-3 zawierają tłuste ryby morskie, taki jak łosoś, makrela, śledzie, sardynki. Znajdziemy je także w owocach morza, orzechach włoskich i oleju lnianym. Kwasy omega-6 zawarty jest w olejach kukurydzianym, słonecznikowym, a także w mięsie zwierząt, zwłaszcza żywionych roslinami oleistymi.

Szacunkowa zawartość podstawowych struktur biochemicznych w oleju lnianym:

omega - 3 %	omega - 6 %	omega - 9 %	tokoferole mg/kg	sterole mg/100 g	karotenoidy mg/kg
56	16	15	500	500	150

Lista prozdrowotnego wpływu kwasów omega-3 na nasze zdrowie jest długa. Spowalniają procesy wielu schorzeń, a także stanów zapalnych i reakcji alergicznych w organizmie. Obniżają poziom trójglicerydów i złego cholesterolu LDL we krwi. Wspomagają system odpornościowy, hamują nadmierną kurczliwość naczyń krwionośnych, regulują aktywność hormonalną i funkcjonowanie systemu nerwowego.

Natomiast pochodne omega-6, tzw. eikozanoidy prowadzą często do stanów zapalnych. Dlatego nadmierna konsumpcja omega-6 prowadzi do powstania procesów miażdżycowych, wywołanych przez stany zapalne i alergiczne. Stanowią bodziec do chorób serca i procesów nowotworowych.

Ważne jest zachowanie odpowiedniej proporcji kwasów omega-3 do omega-6, co jest warunkiem dobrego zdrowia.

Wyjątkowy olej lniany Vis Natura

Walory prozdrowotne oleju lnianego doceniła już w połowie ubiegłego wieku uczona niemiecka dr Johanna Budwig. Polecana przez nią dieta do dziś funkcjonuje jako dieta budwigowa, a opiera się głównie o takie produkty, jak chudy ser i olej lniany.

Z kolei efektem wieloletnich prac Aleksandra Nowaka z firmy Stalmasz z Kamieńca Wrocławskiego było zbudowanie unikatowego urządzenia do tłoczenia oleju. Ta nowatorska technologia pozwala wydobyc z nasion lnu jego życiodajne właściwości. Pozyskany w ten sposób olej zachowuje wielomiesięczną trwałość, nie ma więc obaw o utratę jego składu i smaku.

Badania przeprowadzone w Katedrze Technologii Rolnej i Przechowalnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu potwierdziły wysoką biochemiczną wartość oleju lnianego Vis Natura. Zawiera w swym składzie ponad 56 proc. aktywnego omega-3 oraz czynne biochemicznie antyutleniające takie jak: tokoferole (wit. E), sterole i karoteny, które mają silne działanie prozdrowotne i chronią omega-3 przed utlenianiem.

Na podstawie badań wielu naukowców stwierdzono, że olej lniany wspomaga leczenie chorych na nowotwory oraz zapobiega tego rodzaju zmianom chorobowym. Odnotowano także jego pozytywne działanie na osoby z arytmią serca, chorobami układu krążenia, artretyzmem, alergiami, schorzeniami woreczka żółciowego, cukrzycą, depresją i problemami z pamięcią oraz innymi chorobami pozornie nieuleczalnymi.

Olej Vis Natura można także stosować profilaktycznie dla zachowania zdrowia. Olej lniany Vis Natura uzyskał certyfikat „Doceń polskie”.

Stanisława Jurkiewicz

Producentem Oleju Lnianego Vis Natura jest firma Oleje Roślinne Vis Natura.

Zamówienia można składać: visnatura@wp.pl lub telefonicznie: tel. (71) 318 50 46, 664 138 530 www.omegakwasy.pl

We Wrocławiu olej Vis Natura dostępny jest w:

- sklepie zielarskim Herbavit, ul. Krucza 112,
- sklepie Awokado w Hali Strzegomskiej,
- sklepie warzywnym obok delikatesów przy ul. Olszewskiego
- w sklepie spożywczym przy ul. Strachocińskiej.

Dziecko u okulisty

Okolo 80 proc. informacji o otaczającym nas świecie dociera do nas poprzez narząd wzroku. Prawidłowe widzenie pozwala niemowlęciu nawiązać kontakt z opiekunami i formować więź emocjonalną z nimi. Pobudza do zabawy, pozwala uczyć się przez naśladowanie, stymuluje także układ ruchowy prowokując dziecko do poruszania się w kierunku interesującego bodźca.

Pozwala także rozwijać zdolność koncentracji i uwagi. Złe widzenie może więc powodować zaburzenia w prawidłowym i harmonijnym rozwoju dziecka.

Wzrok u dziecka

W momencie narodzin układ wzrokowy nie jest w pełni dojrzały, dlatego zdolności wzrokowe dziecka możemy zaobserwować dopiero po ok. 3-6 tygodniach. Początkowo jest to krótkotrwałe skupianie wzroku na intensywnie barwnym obiekcie w zasięgu jego wzroku, ok. 40 cm od jego twarzy. Może to być np. czerwona zabawka pokazywana na jednolitym, kontrastowym tle.

Układ wzrokowy tak małego dziecka preferuje silnie kontrastowe (np. biało-czarne), proste, geometryczne wzory. Z czasem zaczyna za nimi wodzić wzrokiem. Jeżeli więc nie obserwujemy skupiania wzroku i wodzenia oczami za intensywnie barwnymi zabawkami czy twarzami opiekunów powinniśmy zgłosić się do okulisty.

Ważne symptomy

Dziecko, u którego w ok. 3 miesiącu życia pojawiają się oczopląs, czyli rytmiczne, najczęściej poziome, stałe ruchy gałek ocznych lub też u którego zauważyliśmy niesymetryczne ustawienie oczu, czyli zez, bezwzględnie powinniśmy zaprowadzić do okulisty. Zez wymaga dokładnego badania, bez względu na wiek dziecka.

Obserwowany opóźniony rozwój psychoruchowy u dziecka w okresie niemowlęcym lub późniejszym (np. problem z rozwojem chodzenia) może być warunkowany wadą wzroku.

U dzieci w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym brak zainteresowania pracą wzrokową, niechęć do oglądania książeczek, rysowania, malowania może być efektem wady wzroku. U starszych dzieci mrużenie oczu, częste mruganie, pocieranie oczu także jest powodem, dla którego powinniśmy zdecydować się na badanie okulistyczne.

Należy podkreślić, że leczenie niedowidzenia u dziecka możliwe jest jedynie w okresie tzw. plastyczności mózgu, czyli do ok. 8-10 roku życia. Wady wzroku u rodziców, także te, przebyte w dzieciństwie, bądź u rodzeństwa powinny skłonić nas do wizyty z dzieckiem u okulisty.

Badania okulistyczne wymagają bezwzględnie dzieci urodzone przedwcześnie, u których w momencie narodzenia siatkówka jest niedojrzała, a w zmienionych warunkach, poza brzuszkiem mamy, jej rozwój może zostać zaburzony. U części maluchów urodzonych przed oczekiwanym terminem narodzin nieprawidłowy rozwój naczyń siatkówki wy-



maga pilnego leczenia, dlatego kontrola tej grupy dzieci musi być szczególnie pilna i systematyczna. Wcześnie narażone są także w późniejszym wieku na wady wzroku lub zaburzenia funkcji wzrokowych.

Dobry doktor

Dzieci najczęściej czują lęk przed wizytą u lekarza, mogą także obawiać się wizyty u okulisty. Warunkiem prawidłowej oceny funkcji wzroku jest więc dobry kontakt lekarza z małym pacjentem.

Duża część wizyty najczęściej przypomina zabawę, w czasie której wprawny okulista dziecięcy może zaobserwować nieprawidłowości w postępowaniu się wzrokiem. Wpłata w tę zabawę diagnostyczne urządzenia np. ręczny autrefraktometr, w którym dziecko obserwuje kolorowy, zabawny obrazek, a lekarzowi dostarcza to informacji o ewentualnej wadzie refrakcji.

Problemem może stać się zakrapianie oczu kroplami rozszerzającymi źrenice, ale i w tym wypadku można zaczarować dziecko...



OKULISTYKA dziecięca

- opieka okulistyczna nad wcześniakami
- soczewki kontaktowe dla dzieci
- badanie ostrości wzroku
- komputerowe badanie wad wzroku u najmłodszych
- badanie ciśnienia wewnątrzgałkowego u dzieci
- badanie soczewki i dna oka u dzieci
- diagnostyka i leczenie zezów
- ocena widzenia barwnego i przestrzennego (3D)

PEŁNE SPEKTRUM DIAGNOSTYKI I LECZENIA OKULISTYCZNEGO

SPEKTRUM Ośrodek Okulistyki Klinicznej
ul. Zaolziańska 4, 53-334 Wrocław
Rejestracja: 71 344 22 66, 71 344 22 77, 71 344 22 88
Usługi prywatne: 725 777 333
www.spektrum.wroc.pl

BEZ STRESU!



Przesłanki ogłoszenia upadłości



Putz | Skrobich
Kancelaria Prawna

Z obserwacji rynku usług prawnych, spotkań z klientami oraz analizy ich potrzeb wynika duże zainteresowanie problematyką upadłości przedsiębiorstw w regionie Dolnego Śląska. Nasze obserwacje w zakresie pomocy przedsiębiorcom w obszarze prawa upadłościowego znajdują również potwierdzenie w raporcie Coface z dnia 1 października 2013 r. dotyczącego upadłości firm w Polsce w 3 kwartałach 2013 r. Raport stwierdza m.in., że do dnia 27 września 2013 r. polskie sądy ogłosiły 681 upadłości różnych podmiotów gospodarczych, z czego 111 upadłości wystąpiło w województwie dolnośląskim. W stosunku do poprzedniego roku liczba upadłości w województwie dolnośląskim wzrosła o 40%, co stanowi duży przyrost i potwierdza trudną sytuację na rynku.

Z jednej strony przedsiębiorcy związani są przepisami ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. nr 60, poz. 535 ze zm., dalej: Prawo upadłościowe), a z drugiej strony często istnieje możliwość podjęcia próby restrukturyzacji przedsiębiorstw, poza regulacjami ww. ustawy, która ma na celu spowodowanie poprawy wyników oraz w konsekwencji redukcję długów i przywrócenie stanu wypłacalności danego podmiotu. Powyższe działania mogą przynieść pożądany skutek, jednakże istnieje również ryzyko, że plany restrukturyzacyjne nie przyczynią się do polepszenia sytuacji oraz odsunięcia widma upadłości. Ryzyko analizy oraz dokonywanych działań spoczywa na organach zarządzających, gdyż w istocie to one ponoszą zgodnie z Prawem upadłościowym odpowiedzialność za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie. Należy przy tym mieć na uwadze, że rozpoczęcie postępowania upadłościowego w Polsce jest kojarzone ściśle negatywnie, dlatego też często osoby zarządzające starają się traktować je jako ostateczność i podejmują próby restrukturyzacyjne poza postępowaniem upadłościowym. Świadomość, że dany podmiot znajduje się w stanie upadłości w świadomości przedsiębiorców niejednokrotnie, automatycznie przekreślany jest jako potencjalny kontrahent, dlatego też często decyzja o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości odwołana jest do ostatniej chwili.

W związku z powyższym, należy rozważyć jakie są w istocie przesłanki ogłoszenia upadłości zgodnie z Prawem upadłościowym,

aby móc odpowiedzieć na pytanie kiedy następuje moment, w którym należy złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Należy przy tym mieć na uwadze, że określenie odpowiedniego momentu ogłoszenia upadłości następuje przedsiębiorcom trudności. Prawo upadłościowe w powyższym zakresie jest mało precyzyjne i w praktyce występują liczne wątpliwości interpretacyjne. Zgodnie bowiem z Prawem upadłościowym, upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny natomiast za niewypłacalnego, należy uznać:

1) dłużnika, który nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych,

2) dłużnika, będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, przy czym uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje.

Jak łatwo można dostrzec, kluczowe znaczenie ma pojęcie niewypłacalności, które nie zostało przez ustawodawcę w sposób jednoznaczny zdefiniowane. Ponadto za istotne należy uznać pojęcie wymagalności, gdyż to właśnie wierzycielom wymagalne, co do których wierzyciele zgłaszają roszczenia, mogą być przyczyną ogłoszenia przez sąd upadłości.

Ustawodawca posłużył się liczbą mnogą mówiąc o zobowiązaniach pieniężnych, co w istocie oznacza, że muszą istnieć co najmniej dwie wymagalne i nieuregulowane wierzycielom. Powyższe ma istotne znaczenie, gdyż w przypadku braku uregulowania jedynie jednej wierzycielom, choćby była ona znacznej wartości, nie będziemy mieli do czynienia z przesłanką możliwości ogłoszenia upadłości danego podmiotu. Zgodnie z aktualnym orzecnictwem Sądu Najwyższego, również, krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, gdyż o niewypłacalności można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań.

Badając natomiast przesłankę przekroczenia wartości długów nad majątkiem przedsiębiorcy, należy dokonać analizy stanu zadłużenia danego podmiotu z uwzględnieniem wszystkich wierzycielom oraz

zobowiązań dłużnika, bez względu na okoliczność późniejszego ewentualnego wejścia tych wierzycielom do masy upadłości, czy też ich wymagalności. Ocena wartości majątku powinna być dokonywana według wartości rzeczywistej – rynkowej, a nie księgowej. Zgodnie z uzasadnieniem projektu Prawa upadłościowego dokonując dalszej analizy należy ocenić, czy dany podmiot posiada wystarczający majątek na pokrycie długów.

Reasumując, przy analizie konkretnego przypadku należy dokonać wnikliwej oceny stanu majątkowego danego podmiotu oraz jego aktualnej niewypłacalności. Jak wskazano powyżej, przepisy Prawa upadłościowego dość ogólnie określają przesłanki ogłoszenia upadłości, w związku z czym sąd każdorazowo dokonuje wnikliwej analizy dokumentacji podmiotu, którego dotyczy wniosek o ogłoszenie upadłości, również w zakresie oceny, czy majątek dłużnika jest wystarczający na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Należy pamiętać, że postępowanie upadłościowe ma w założeniu na celu zaspokojenie (choćby w części) wierzycielom upadłego dłużnika, dlatego w przypadku braku środków na prowadzenie postępowania (np. wynagrodzenia syndyka, wydatków związanych ze zgromadzeniem wierzycielom, koszty doręczeń) nie będzie możliwe ogłoszenie przez Sąd upadłości dłużnika.

Należy dodać, że w chwili obecnej prowadzone są prace mające na celu zmianę prawa upadłościowego w kierunku dostosowania go do realiów rzeczywistości gospodarczej powstałej w Polsce w rezultacie kryzysu gospodarczego z ostatnich lat. Jednym z problemów, który powinien zostać rozwiązany przez ustawodawcę dotyczy nowego spojrzenia na temat przesłanek ogłoszenia upadłości oraz zmiany sytuacji prawnej członków organów zarządzających, na których spoczywa odpowiedzialność za złożenie wniosku o upadłość, tak, aby dać im możliwość bardziej elastycznych działań związanych ze złożeniem wniosku o upadłość. W chwili obecnej wydaje się, że tylko nowatorskie, elastyczne podejście do tematu pozwoli rozwiązać palące problemy niewypłacalności coraz większej liczby przedsiębiorców, ale jaki model zostanie ostatecznie przyjęty w tym zakresie, należy zaczekać do zakończenia prac nad zmianą ustawy. □

Kapitał Dolnego Śląska
Gospodarka | Samorządy | Nauka – Innowacje



Cały region na naszych łamach

www.kapitaldolnoslaski.pl

Biznes
Nauka
Kultura
Dolny Śląsk
Samorządy
Innowacje
Turystyka
Wrocław

Nowe dotacje od 2014 roku!



25 października 2013 r. Zarząd Województwa Dolnośląskiego przyjął projekt Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020. Nie oznacza to jednak, że nie może on ulec zmianom. Wprost przeciwnie - projekt zostanie poddany konsultacjom społecznym, w ramach których będą miały miejsce spotkania informacyjne dla dolnośląskich przedsiębiorców. Na wsparcie rozwoju regionalnego przeznaczono kwotę ok. 2 019 mln EUR.

Na pierwszym spotkaniu konsultacyjnym we Wrocławiu przedstawiono główne założenia RPO WD 2014-2020. Już teraz wiemy, że dotacje będą skierowane na działania inwestycyjne, mające na celu:

- rozwój przedsiębiorczości (tworzenie inkubatorów przedsiębiorczości, dofinansowanie Start-up'ów)

- internacjonalizację MŚP (organizacja misji studyjnych, targów, promocji oraz misji)
- rozwój produktów i usług MŚP (poprzez zakup urządzeń, maszyn, wyposażenia czy prace budowlano-remontowe),
- popularyzację technologii informatyczno-komputerowych (e-usługi publiczne; integracja baz danych)
- promowanie gospodarki niskoemisyjnej (zwiększenie efektywności wytwarzania energii; produkcja/modernizacja/dystrybucja energii odnawialnej; budownictwo pasywne w sektorze publicznym)
- zwiększenie efektywności energetycznej i użycie OZE
- ochronę środowiska i zasobów przyrodniczych (gospodarka odpadami wodno-ściekowymi; poprawa infrastruktury unieszkodliwiania

- odpadów; wdrażanie recyklingu; edukacja ekologiczna)
- ochronę zasobów kulturowych (renowacja zabytków ruchomych i nieruchomych)
- poprawę infrastruktury drogowej i kolejowej
- rozwój struktury spójności społecznej (inwestycje w infrastrukturę hotelem, pomocy społecznej, szkół i oświaty)
- rewitalizację obszarów zdegradowanych
- poprawa rynku pracy (aktywizacja, podnoszenie zdolności do zatrudnienia; promocja samo zatrudnienia; szkolenia i doradztwo; aktywne i zdrowe starzenie się; godzenie życia zawodowego i prywatnego)

Posiadając wiedzę na temat preferowanych działań inwestycyjnych, przedsiębiorcy już teraz powinni roz-

począć przygotowania do pozyskania preferowanego dofinansowania z Unii Europejskiej. Istotnym jest, aby wyprzedzić konkurencję i w odpowiednim czasie zabrać się do pracy. Pomocą w przystąpieniu do wybranego konkursu unijnego może być przygotowanie dokumentacji analizy możliwości pozyskania dotacji unijnych, biznesplanu, studium wykonalności czy opinii o innowacyjności. Sporządzenie wymienionej dokumentacji przed ogłoszeniem interesującego nas konkursu usprawni proces składania wniosków aplikacyjnych i zwiększy nasze szanse na otrzymanie dofinansowania.

Więcej informacji na temat konsultacji społecznych:

www.konsultacje.rpo.dolnoslaski.pl



Volkswagen Motor Polska jest największym w Polsce producentem silników wysokoprężnych. Przedsiębiorstwo jest laureatem wielu nagród i wyróżnień. Dzięki ambitnej i silnie zmotywowanej załodze od 1999 roku fabryka nieustannie się rozwija, produkując obecnie ponad 2 500 silników dziennie.

W 2013 roku w Polkowicach zakład uruchomił produkcję silnika diesla nowej generacji w konstrukcji modułowej. Ten innowacyjny silnik MOB zabudowywany jest w samochodach koncernu Volkswagen zaprojektowanych w innowacyjnej konstrukcji modułowej MOB.

Silnik modułowy zbudowany jest w oparciu o nowoczesną technologię budowy głowicy oraz obróbki monolitycznego wałka rozrządu. Dzięki takim rozwiązaniom możliwe jest osiągnięcie wymogów normy emisji spalin EURO 6.

Kobieca strona sukcesu

Clarena jest liderem polskiego rynku kosmetyki profesjonalnej. Jej produkty można znaleźć w Europie i Azji, generuje milionowe przychody. Ciągły rozwój, poszerzanie oferty, pozyskiwanie kolejnych partnerów do współpracy nie tylko wzmacniają markę, ale również promują nasz region na arenie międzynarodowej.

20 lat temu Patricia Popławska – biznesswoman, założycielka, od początku przez firmę Clarena – postanowiła dać Polkom dostęp do najlepszych kosmetyków i profesjonalnych zabiegów, wierząc w siłę krajowej marki. Zaczęła od niewielkiego sklepu we Wrocławiu. Ze stolicą Dolnego Śląska Clarena związana jest do dziś. Zasięg firmy jest jednak nieporównywalnie większy. Obecnie ofertę Clarena można znaleźć m. in. na rynkach Wielkiej Brytanii, Rumunii, Irlandii, Hiszpanii, Rosji, Norwegii, Portugalii czy Niemiec. Jej produkty są dostępne w 29 krajach w Europie i Azji.

- *Pozycja lidera branży kosmetyki profesjonalnej to wynik zaangażowania i wysiłku wszystkich pracowników firmy. Dzisiejsza Clarena jest owocem wielu lat ciężkiej pracy, pasji oraz dążenia do najwyższej jakości* – mówi Patricia Popławska, prezes firmy Clarena.

Sukces mierzy się w liczbach. Obecnie firma posiada 40% udział w rynku kosmetyki profesjonalnej w Polsce. Daleko w tyle zostawia konkurencję, której produkty dystrybuowała w pierwszych latach działalności. Clarena opracowuje własne receptury kosmetyczne i autorskie zabiegi, wprowadza na polski rynek unikatowe składniki aktywne. Produkty przygotowuje w oparciu o restrykcyjne normy ISO, testuje je we własnym laboratorium badawczym.

- *Wszystkie kosmetyki Clarena tworzone są według surowych norm jakościowych. Nasz za-*



kład otrzymał niedawno prestiżowy certyfikat GMP będący gwarantem utrzymania najwyższych standardów produkcji – dodaje Patricia Popławska.

Certyfikat GMP – Dobrych Praktyk Produkcyjnych – jest jednym z najbardziej renomowanych wyróżnień w branży kosmetycznej. Gwarantuje powtarzalność i jednorodność wyrobów marki poprzez ścisły nadzór nad całym procesem ich wytwarzania. Jego uzyskanie nie jest proste. Już samo przygotowanie do procesu certyfikacji trwało w przypadku Clarena dwa lata.

Zrównoważony rozwój oraz nowoczesne mechanizmy zarządzania przyniosły firmie i jej właścicielce szereg prestiżowych nagród i wyróżnień, z których warto zwrócić uwagę choćby na Dolnośląskie Certyfikaty Gospodarcze, tytuł Gazeli Biznesu czy nagrodę człowieka roku 2011 dla prezes firmy. Clarena nie przestaje się rozwijać. Planuje przejęcia na rynku kosmetycznym i aptecznym. Wykorzystując nowoczesne zaplecze produkcyjne, prowadzi intensywne prace nad uruchomieniem produkcji pod marki prywatne. Zgodnie z szacunkami, w ciągu najbliższego roku, te inwestycje mają przynieść Clarenie podwojenie przychodów. Firma szacuje, że pod koniec 2013 r. wyniosą one 45 mln zł.

- *Naszym celem jest budowa silnej grupy kapitałowej oraz poszerzanie własnego portfolio produktowego. Do pierwszych przejęć może dojść jeszcze w tym roku, jedynym warunkiem jest pojawienie się ciekawych perspektyw akwizycyjnych* – mówi Patricia Popławska.

Polityka firmy jest realizowana z wykorzystaniem najlepszych środków wspierania biznesu. Takimi narzędziami są fundusze Unii Europejskiej, które przed kilkoma laty pozwo-

liły między innymi na budowę imponującej, bo zajmującej obszar 4470 mkw., siedziby firmy w podwrocławskich Wilczycach. Wartość inwestycji oszacowano na 10 mln zł.

Clarena pod przewodnictwem Patricii Popławskiej to silna i stale rozwijająca się marka. Dysponująca wielkim doświadczeniem, stawiająca na innowacyjne projekty i z odwagą spoglądająca w przyszłość. Liczne sukcesy i stale rosnące zyski, a także ekspansja na rynki zagraniczne czynią z niej wyjątkową wizytówkę dolnośląskiego biznesu.




CLARENA®

piękno ma znaczenie

Nieograniczone możliwości!

Stadion Wrocław

eventy@2012.wroc.pl

- 13 wielofunkcyjnych sal
- Pojemność do 1 500 osób
- Bliskość obwodnicy Wrocławia, lotniska oraz centrum

CENTRUM
KONFERENCYJNO
BIZNESOWE



sprzedaz@2012.wroc.pl

- Dowolna aranżacja biura
- Szeroki wybór oferowanych powierzchni
- Swobodny dostęp do parkingu

POWIERZCHNIE
BIUROWE



www.stadionwroclaw.pl

GRUDZIEŃ 2013

1 Nd Su	17 ⁰⁰ 210 min.	Kobieta bez cienia R. Strauss
4 Śr We	19 ⁰⁰ 180 min.	Cyganeria G. Puccini
5 Cz Th	19 ⁰⁰ 180 min.	Straszny dwór S. Moniuszko
6 Pt Fr	11 ⁰⁰ 120 min. 18 ⁰⁰ 120 min.	Dziadek do orzechów P. Czajkowski
7 So Sa	19 ⁰⁰ 180 min.	Otello G. Verdi
8 Nd Su	11 ⁰⁰ 50 min. 17 ⁰⁰ 150 min.	Sid – wąż, który chciał śpiewać M. Fox Król Roger K. Szymanowski
10 Wt Tu	11 ⁰⁰ 50 min. 17 ⁰⁰ 50 min.	Czerwony Kapturek J. Pauer
11 Śr We	19 ⁰⁰ 180 min.	Opowieści Hoffmanna J. Offenbach
12 Cz Th	19 ⁰⁰ 180 min.	Czarodziejski flet W. A. Mozart
13 Pt Fr	19 ⁰⁰ 180 min.	Borys Godunow M. Musorgski
14 So Sa	19 ⁰⁰ 180 min.	Wesele Figara W. A. Mozart
15 Nd Su	17 ⁰⁰ 180 min.	Traviata G. Verdi
17 Wt Tu	11 ⁰⁰ 50 min.	Alicja w Krainie Czarów R. Chaus
29 Nd Su	19 ⁰⁰	Coppelia L. Delibes PREMIERA
30 Pn Mo	19 ⁰⁰	Coppelia L. Delibes PREMIERA
31 Wt Tu	18 ⁰⁰	Coppelia L. Delibes PREMIERA

BILETY: tel. 71 370 88 80 | promocja@opera.wroclaw.pl | www.opera.wroclaw.pl



OPERA WROCŁAWSKA

EWA MICHNIK

DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY

SYLWESTER I NOWY ROK
W OPERZE WROCŁAWSKIEJ

2013/2014

Coppelia

Léo Delibes

Premiera baletowa

29 XII 2013 Nd | 19⁰⁰30 XII 2013 Pn | 19⁰⁰31 XII 2013 Wt | 18⁰⁰1 I 2014 Śr | 18⁰⁰

Realizatorzy:

Tadeusz Zathey Kierownictwo muzyczne, dyrygent

Giorgio Madia Inscenizacja i choreografia

Fabrice Serafino Scenografia

Małgorzata Stoniowska Kostiumy

Wykonawcy:

Orkiestra i Balet Opery Wrocławskiej



OFICJALNY PARTNER 68. SEZONU OPERY WROCŁAWSKIEJ

SPONSORZY OPERY WROCŁAWSKIEJ



SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI



KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

SPONSOR STRATEGICZNY

Da Vinci, Abakanowicz i gliniane kogutki

Z Lidą Markiewicz-Niewadzi, polską malarką mieszkającą na stałe w Luksemburgu o artystycznych inspiracjach i „swoim” miejscu na ziemi rozmawia Marcin Prynda.



Lidia Markiewicz-Niewadzi ukończyła wychowanie plastyczne w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Legnicy oraz Akademię Sztuk Pięknych w Trewirze w Niemczech. Była nauczycielką wychowania plastycznego i historii w Jaworze i Legnicy. Współpracowała także z Centrum Kultury w Legnicy. Od 1986 r. jest pracownikiem dydaktycznym kilku ośrodków kształcenia w Luksemburgu, gdzie prowadziła też zajęcia w Szkole Języka i Kultury Polskiej. Obecnie jest wykładowcą w Europejskim Centrum Propagowania Sztuki oraz kierownikiem Dziecięcego Plastycznego Atelier. Opracowuje programy metodyczne i organizuje konferencje, dotyczące twórczości artystycznej dzieci. Uprawia rysunek, grafikę i malarstwo. Jest członkiem grupy LAC w Luksemburgu. Jej prace znajdują się w zbiorach publicznych w Luksemburgu, Francji, Austrii, Polski, a także w zbiorach prywatnych.

Czuje się Pani polską artystką?

Czuję, że pochodzę z konkretnej ziemi – oczywiście ziemi moich bohaterów, ludzi zwyczajnych małych i wielkich. Obecnie jednak należę do wielokulturowości, którą zastałam w Luksemburgu. Dobrze czuję się w tej mieszance kulturowej. Naturalnie polskość jest glebą, na której sięje... myślę, że wzbogacam tę moją glebę nieustannie.

Jakim krajem do życia i twórczości jest Luksemburg?

Wielokulturowym, bardzo otwartym i jednocześnie bardzo wymagającym. Istnienie w sztuce i trwanie w niej jest dużym wyzwaniem. Wymaga ciekawej konfrontacji z nowymi zjawiskami wielokulturowymi. Jest piękną przygodą w niebanalnym środowisku, gdzie sztuka jest dobrem pierwszorzędym.

Jakie jest życie polskiego artysty na emigracji?

Jak powiedziałam, czuję, że pochodzę z „mojej” ziemi, ale nie czuję się, że jestem wyłącznie polskim twórcą. Bliskimi stają

się ludzie, którzy podobnie odczuwają świat, słuchają muzyki Chopina, Mozarta czy Pendereckiego, oglądają te same filmy, te same wystawy czy sztuki teatralne, głosują na podobne ugrupowania polityczne. Mój świat odnalazłam także na emigracji.

Co jest dla Pani inspiracją do twórczości? Co chce Pani przekazać, wyrazić, opowiedzieć poprzez swoje obrazy?

Nigdy nie dawałam się zwieść bałamuctwom propagandowym czy modzie. Prawie zawsze najpierw wzrokiem ogarniam otaczający świat: wibrację barw i kształtów, następnie szukam ciszy, która mnie pochłania niemalże całkowicie. Ta msza wzroku i słuchu zabiera światu barwy, kształty i zjawiska. A ja... Ja przyswajam, przenikam, kontempluję – malując, kreśląc, rozlewając na Białym Płótnie.

Których artystów, zarówno tych, którzy zapisali się w historii sztuki, jak i tych, tworzących obecnie najbardziej Pani ceni?

Moim naj... jest Leonardo da Vinci. I Antonio Tapies. I Gustaw Klimt, i Picasso, i Franciszek Starowieyski, i Magdalena Abakanowicz. A tak w ciszy duszy kocham też gliniane kogutki i wycinanki łowickie.

Jak ocenia Pani dokonania młodego pokolenia artystów? Czy mają łatwe zadanie, czy też trudne, skoro rolę sztuki było dotąd przekraczanie granic, przełamywanie tabu? Sztuka współcześnie wciąż jeszcze może poruszać, czy też jest tylko „użytkowa”?

Bardzo wysoko oceniam sztukę współczesną w każdej postaci. Czy to tradycyjne malarstwo na płótnie, czy też happeningi i najnowsze poczynania młodych twórców bardzo zaangażowanej sztuki, która włącza się w nurt życia, wychodzi na ulicę. STREET-ART i Banksy są tego najlepszym dowodem. Czymże w końcu były malowidła w grotach, jak nie potrzebą wypowiedzi, rejestracją teraźniejszości! Sztuka współczesna jak najbardziej musi poruszać! □





NOWY GS 300h
TYLKO W PRZEDSPRZEDAŻY
od 184 900 PLN
PODWÓJNA MOC HYBRYDY

Zapraszamy do salonu:
Lexus Wrocław
ul. Legnicka 164
tel. (071) 359 85 85
www.lexus-wroclaw.pl

 **LEXUS**
creating amazing

Podana cena różni się od ceny przedstawionej wersji.

Lexus GS 300h - zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym odpowiednio: 4,7 do 5,0 l/100km oraz 109 do 115 g/km, w zależności od wybranej wersji wyposażeniowej. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wyciągniętych z eksploatacji: www.lexus-polska.pl.
Szczegóły oferty dostępne u autoryzowanych dilerów Lexus. Oferta obowiązuje do 31.12.2013 (decyduje data złożenia zamówienia u dealera) lub wyczerpania zapasów, w zależności co pierwsze nastąpi.